

Dzięk

Bydgoski

10 stron

Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA GDANSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI**
DZIEŃ KOCIEWSKI - DZIEŃ TCZEWSKI - GAZETA MORSKA - GAZETA MOGILENSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102.

Obniżka komornego obejmuje lokatorów i sublokatorów

Treść dekretu ogłoszonego w Dzienniku Ustaw

Warszawa, 14. 11. (PAT.) W Dzienniku Ustaw z dn. 15 bm. ukazał się dekret Prezydenta Rzplitej w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Przepisy tego dekretu postanawiają obniżenie podstawowego komornego mieszkań i lokali, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, przyczem obniżka ta wynosić będzie dla mieszkań trzy-izbowych (2-pokojowe) i mniejszych 15%, dla mieszkań większych oraz lokali przemysłowych i handlowych firm, które zostały zaliczone w roku bieżącym do 7-ej i 8-ej kategorii przemysłowej i 4-tej kategorii handlowej - 10%.

Komorne za lokale w całości lub w części podnajęte ulegnie obniżeniu w tym samym stosunku co komorne placowane przez lokatorów. Komorne w budynkach nie podlegających ustawie o ochro-

nie lokatorów, a należących do skarbu państwa, banków państwowych, związków samorządu terytorjalnego, zakładów ubezpieczeń społecznych oraz innych instytucyj prawa publicznego obniżone zostaną w analogiczny sposób; a więc dla mieszkań 3-izbowych (2-pokojowych) i mniejszych o 15%, dla mieszkań 4-izbowych (3 pokojowych) i większych o 10%. W domach należących do zakładów ubezpieczeń społecznych obniżka nastąpi w stosunku do komornego z grudnia 1934 r.

Zniżki te wprowadzone zostają na okres od dnia 1 grudnia 1935 r. do dnia 30 listopada 1937 r., a więc w okresie, w którym wprowadzone zostają nowe obciążenia podatkowe na rzecz zrównoważenia budżetu państwowego. Obniżenie komornego nie powoduje zmiany podstawy wymiaru podatku od nieru-

chomości i podatku od lokali na r. 1935. Jednocześnie z pod ustawy o ochronie lokatorów zostaną wyjęte mieszkania, złożone z 6 pokoiów i większe, mieszkania mniejsze powstałe z przebudowy większych mieszkań, dokonanej po dniu 1 grudnia 1935 r. oraz lokale większych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych (z wyjątkiem lokali przedsiębiorstw przemysłowych 7-ej i 8-ej kat. i handlowych 4-ej kategorii).

Wypowiedzenie umów najmu mieszkań oraz lokali przemysłowych i handlowych, wyłączonych z pod ustawy o ochronie lokatorów, nie może nastąpić w terminie wcześniejszym niż: co do mieszkań na dzień 30 czerwca 1936 r., co do lokali przemysłowych i handlowych na dzień 30 września 1936 r.

Autonomia wysp Filipińskich

Waszyngton, 14. 11. (PAT.) Prezydent Roosevelt podpisał dziś odezwę o autonomii wysp Filipińskich i o utworzeniu w Manilli rządu konstytucyjnego. Jest to pierwszy krok do całkowitej niepodległości, która będzie nadana wyspom, o ile rząd autonomiczny w ciągu 10 lat wywiąże się ze swych zadań. Uroczyste przejęcie władzy przez nowy rząd odbędzie się w dniu jutrzejszym.

W czasie rewizji popełnił samobójstwo

Wielka afera paszportowa w Chełmie Lubelskim

(o) Lublin, 14. 11. (Tel. wł.) W związku z dochodzeniami, prowadzonymi na tle wydawania paszportów zagranicznych, sędzia śledczy w Chełmie Lubelskim udał się do mieszkania urzędnika starostwa chełmskiego, Wacława Smolikowskiego.

W czasie rewizji, gdy sędzia śledczy zamierzał rozpocząć rewizję osobistą, Smolikowski błyskawicznie wyjął rewolwer i postrzelił się w skroń. W stanie nieprzytomnym odstawiono go do szpitala, gdzie zmarł.

W związku z nadużyciami aresztowano w Chełmie 6 osób.

Morderca skazany na śmierć

Lublin, 14. 11. (PAT.) Sąd okręgowy w Lublinie na sesji wyjazdowej w Janowie Lubelskim rozpatrywał sprawę mieszkańca wsi Czachowo pow. opatowskiego, Józefa Adamskiego, oskarżonego o mord rabunkowy. Adamski w czerwcu br. we wsi Lipa zamordował żonę swego chlebobawcy, Antoninę Trykową. Sąd biorąc pod uwagę, że oskarżony był już pięć razy karany i że zbrodni dokonał z premedytacją w stanie pełnej poczytalności, skazał go na karę śmierci przez powieszenie.

Trzęsienie ziemi w Grecji

Ateny, 14. 11. (PAT.) W miejscowości Saghaida dało się odczuć gwałtowne i długotrwałe trzęsienie ziemi. Teren w dużym promieniu zapadł się, wiele zaś domów zarysowało się i grozi zawaleniem. Ofiar ludzkich nie zanotowano. Zgodnie z informacjami fachowców teren powyższy jest uważany jako centrum sejsmogeniczne od r. 1872, w którym Saghaida została doszczętnie zniszczona przez trzęsienie ziemi.

Dziś w numerze:

DWIE SKALE PODATKU SPECJALNEGO.

WALKA Z DEFICYTEM BUDŻETOWYM.

DELEGACJA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH U MIN. OPIEKI SPOŁECZNEJ.

UBEZPIECZALNIE WYPŁACIŁY W CIĄGU 10 LAT PRZESZŁO 3 MILJARDY ŚWIADCZEN.

TAJEMNICZA KATASTROFA NA SZLAKU EUROPA - AUSTRALJA.

DZIEJE ŁODZI PODWODNEJ. ZGON PROF. DR. PANKA W BYDGOSZCZY.

DOM ROBOTNIKA PORTOWEGO W GDYNI.

CAŁA STRONA POWIEŚCI.

Nad Nilem leje się krew Zabici i ranni w czasie demonstracji antyangielskich w Egipcie

Paryż, 14. 11. (PAT.) Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi z Kairu, że w czasie wczorajszych rozruchów 6 policjantów, patrolujących przed gmachem ministerstwa spraw wewnętrznych zrzucono z wysokości 8 metrów na podwórzec wewnętrzny. W dzielnicy Khalifa agent angielski Scott został dotkliwie poturbowany. W jednej z szkół w Tussum, gdy uczniowie zgromadzili się dla omówienia planu manifestacji, schody zawaliły się pod ciężarem przyczem 9 uczniów odniosło poważniejsze rany.

Najgroźniejszy charakter miały rozruchy w Tantah, gdzie 2 osoby zostały zabite, a wiele odniosło rany. O godz. 19 bilans dnia przedstawiał się jak następuje: 2 zabitych i 150 rannych, w tej liczbie około 60 policjantów.

Wieczorem odbyło się wielkie zgromadzenie stronnictwa Wafd, zwołane z okazji rocznicy utworzenia tego stronnictwa. Kiedy przywódcy stronnictwa Wahas pasza i Makram Ebeid weszli na trybunę, podniecony tłum, liczący około 30 tysięcy osób powitał ich okrzykami „Niech żyje strajk“, „Niech żyje rewolucja“, „Niech żyje niezależność“.

Zgromadzeni oklaskiwali z jednako- wym entuzjazmem okolicznościowo dobrane wersety z koranu, śpiewane z wielkim zapalem przez jednego z duchownych muzułmańskich, jak przemówienia polityczne swych przywódców. Padały przytem liczne wrogie okrzyki pod adresem władz brytyjskich. Przed zakończeniem zgromadzenia, uchwalono przez aklamację rezolucję, którą Nahas pasza nazwał „wypowiedzeniem wojny przez stronnictwo wafdystów“.

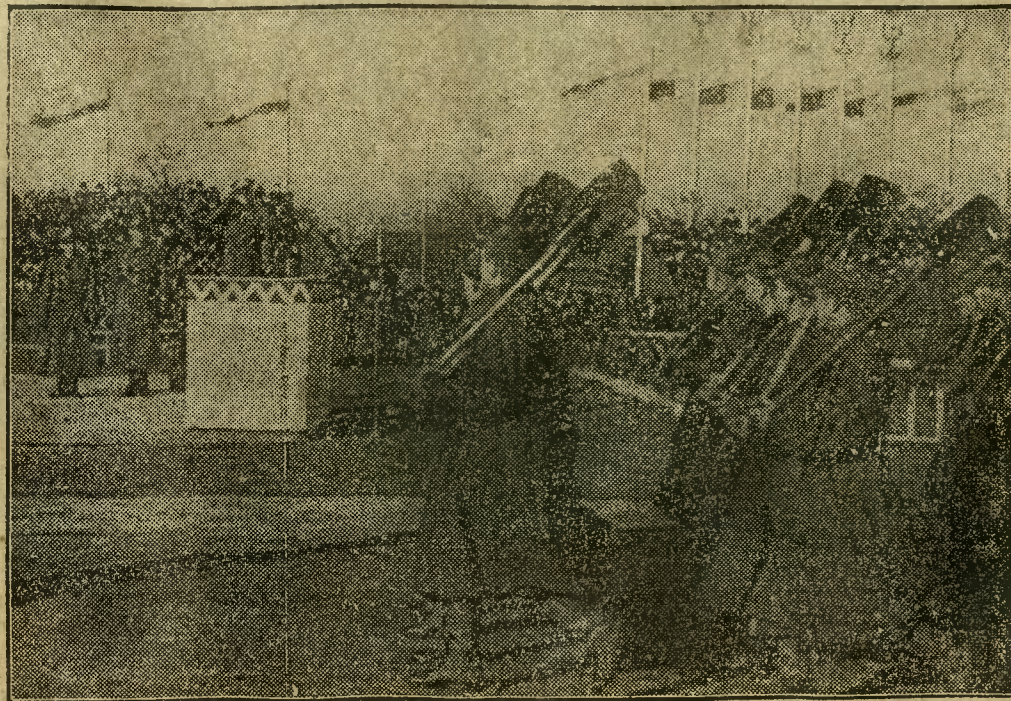
Rezolucja ta wzywa wszystkie klasy narodu, wszystkie organizacje i ugrupowania do odmówienia wszelkiej współ-

pracy z Anglikami „dopóki ci naruszać będą konstytucję i niezależność kraju“. Rezolucja podkreśla, iż głos większości narodu egipskiego nakłada na rząd obowiązki ustąpienia. Na wypadek odmowy rządu, stronnictwo Wafd odmówi mu swego poparcia. W zakończeniu rezolucja podkreśla, że każdy gabinet, który zgodzi się współpracować z Anglią, będzie uważany przez Wafd za wrogi krajowi i będzie przez to stronnictwo zwalczany wszystkimi środkami.

Kair, 14. 11. (PAT.) Tłum manife-

stantów w liczbie 1.500 osób, który podążał z Gizeh do Kairu został wstrzymany po drodze przez silny oddział policji. Wywiązało się starcie, przyczem manifestanci z zaciętością zaatakowali policjantów, bijąc ich pałkami i obrzucając kamieniami. Oficer brytyjski, który dowodził oddziałem policji, dał kilka strzałów do napastników, czterech z pośród nich zabijając. Jeden z policjantów brytyjskich jest ranny. Dopiero po pewnym czasie policji udało się manifestantów zmusić do odwrotu.

Junacy na polu Mokotowskim



W defiladzie, jaką w dniu Święta Niepodległości odebrał na polu Mokotowskim inspektor generalny armji gen. Rydz-Smigły, wzięły udział także oddziały junaków jako reprezentacja naszej licznej armji pracy, skupionej w rozsiągniętych po całej Polsce obozach pracy.

Walka podjazdowa poprzedza kontratak abisyński

Coraz częstsze starcia na froncie północnym

Warszawa, 14. 11. (PAT.) Według wiadomości francuskich wydaje się, iż Włosi zamierzają wykonać kilka przedsięwzięć na południu, ażeby przeszkodzić koncentracji wojsk abisyńskich koło Amba Alaghi. Gdyby ten manewr włoski udał się, Abisyńczycy zmuszeni byłiby do cofania się i prawdopodobnie oparliby się dopiero o Dessie, gdzie znajdują się główne siły cesarza Abisynji.

Na prawem skrzydle przewidywane są rzekomo również ważne operacje, mające na celu odepchnięcie Abisyńczyków od rzeki Setit. Ze źródeł angielskich donoszą, iż Włosi udaremnili atak dedżasmacza Ghebrieta, mający na celu przerwanie włoskich linii komunikacyjnych wokoło Gheralta, na południowy zachód od Haussia. W miejscowościach tych toczy się zajadła wojna podjazdowa. Abisyńczycy ukryci na polach kukurydzy otworzyli okień na karawanę mułów, która wiozła żywność i amunicję dla oddziałów włoskich. Abisyńczycy zostali jednakże wyparci szarżą kawalerji libijskiej, pozostawiając wielu zabitych.

Oficjalny komunikat abisyński donosi o opanowaniu na północ od Makalle wielkiego transportu włoskiego żywności i amunicji. Patrol abisyński po zaciętej utarczce zdobył pozatem przeszło 100 karabinów. Straty włoskie mają być bardzo znaczne. O stratach abisyńskich komunikat nie wspomina.

W prowincji Tigre, zdobytej przez Włochów, prowadzone są gorączkowe prace drogowe. Oddziały pierwszego korpusu wraz z kolumną danakilów osiągnęły miejscowość Dessa, odległą o 29 km. na wschód od Makalle. Miejscowość ta położona jest na wysokości 2.900 m. ponad poziomem morza.

Oddziały drugiego korpusu osiągnęły Addi Rassi i Addi Encato nad brzegami rzeki Takazze. Są to dwa wzgórza, wysokości około 1.500 m., panujące nad rzeką, która płynie głębokim wąwozem. Koryto rzeki położone jest na wysokości 300 m. nad poziomem morza. Pod Addi Rassi znajduje się bród, również pod Addi Encato jest bród, wiodący do miasta Haida, na drodze do Gondaru. Wiadomość o koncentracji sił abisyńskich w rejonie Togora, Amba Alaghi oraz Antalo potwierdza się.

Ulaskawiony banita przeszedł z wojskiem na stronę abisyńską

Addis Abeba, 14. 11. (PAT.) Jeden z dowódców askarisów z Erytrei włoskiej przeszedł dziś na stronę Abisynji, przeprowadzając ze sobą 1.400 ludzi z kara-

Zjazd wojewódzki PTR odbędzie się 20 bm. w Toruniu

W środę, 20 listopada, odbędzie się w Toruniu zjazd wojewódzki Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. Obrady zjazdu odbywać się będą w wielkiej sali Dworu Artusa (na drugim piętrze).

Program zjazdu jest następujący: godz. 10 — msza św. w kościele Najświętszej Marii Panny na intencję rolnictwa pomorskiego; godz. 11 — zagajenie i przemówienie prezesa P. T. R. p. Leona Czarnińskiego; godz. 11,30 — „Strona dochodowa budżetu rolnika pomorskiego” — referat prezesa T. R. P. w Sepólnie p. Lucjana Prądyńskiego ze Skarpy; godz. 12,15 — „Strona rozchodowa budżetu rolnika pomorskiego” — referat członka Sekcji Osadniczej TRP w Nowemście p. Jana Zielińskiego z Omulą; godz. 13—14 przerwa kawowa.

Popołudniu od godz. 14—16 — obrady komisyjne w komisjach: finansowo-rolnej, osadniczej, organizacji handlu rolniczego i ogólnorganizacyjnej; godz. 16 — odczytanie przez przewodniczących Komisji rezolucyj projektowanych przez poszczególne komisje i dyskusja nad rezolucjami i ich uchwalenie; godz. 18 — „Rolniczy program ożywienia życia gospodarczego Polski” — referat p. Jana Morawskiego — wiceprezesa Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Rolnictwa w Poznaniu; godz. 18,45 — wolne głosy bez uchwał; godz. 19 — zamknięcie zjazdu.

binami, 26 karabinów maszynowych i sprzęt bojowy. Był on w swoim czasie skazany na śmierć przez negusa, uciekł

do Erytrei i służył w armji włoskiej. Obecnie negus darował mu życie i obiecał nawróconemu nagrodę.

Uniestwiony plan strategiczny negusa

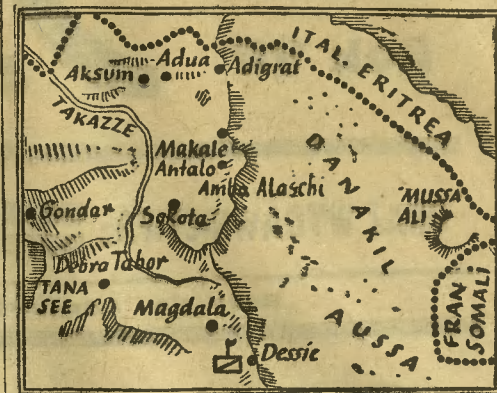
Tajemnica rzeki Takazze została odkryta

Rzym, 14. 11. (PAT.) „Giornale d'Italia” w korespondencji z frontu donosi, że plan negusa przewidywał weciągnięcie lewego skrzydła Włochów do Makalle, następnie przerzucenie przez rzekę Takazze silnej armji abisyńskiej, która zaatakowała włoskie prawe skrzydło na północ od gór Temblen. Przeprowadzenie wojsk abisyńskich przez rzekę Takazze odbyć się miała pod Ad-

di Aitehet, Maitimhet i Addi Rassi.

Budowa mostów na rzece Takazze trwała już od pierwszego września. Wszystkie jednak próby nie dały rezultatów z powodu silnego prądu rzeki. Sprowadzono wówczas na 90 mułach z Niebieskiego Nilu promy i tratwy, które przeprawiano nocą ludzi, broń i amunicję. W ciągu dnia lotnicy włoscy nie mogli dostrzec na Takazze żad-

nych podejrzanych objawów, dopiero gdy transporty abisyńskie zaczęto przeprowadzać nie tylko nocą, lecz również w ciągu dnia, dowództwo włoskie, otrzymawszy odpowiednie meldunki od lotników, zarządziło operacje gen. Maravigna, który natychmiast zajął miejscowość Selaclaca (na zachód od Aksum) oraz okupował kilka pozycji nad rzeką Takazze, kontrolując dwa przej-



ścia wbród w okolicach Addi-Witehet i Mai-Timhet. Uniemożliwiło to Abisyńczykom dokonanie manewru oskrzydającego i sparaliżowało plany negusa.

Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej założono wczoraj w Toruniu

Wczoraj w godzinach wieczorowych w mieszkaniu p. Wojewody Pomorskiego w Toruniu odbyło się zebranie szeregu działaczy społecznych z terenu Pomorza. Zebraniu temu, poświęconemu omówieniu konieczności pomocy i ściślejszej łączności z Polakami z zagranicy, przewodniczył p. Wojewoda Kir-

tykls. Wzięło w niem udział trzydzieści kilka osób, a m. in. pp. gen. Maksymowicz Racyński, ks. dziekan Kozłowski z Torunia, senator dr. Siudowski, poseł Marchlewski, poseł Michałowski, starosta krajowy Łącki, prezydent m. Torunia Bolt, prezydent m. Grudziądza Włodek, komisarz rządu w Gdyni Sokół,

mec. Michałek z Torunia, prezes Izby Rolniczej Donimirski, dr. Smoleń z Gdyni, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej Tor, nac. Grzanka, mec. Tomaszewski z Torunia, wicedyrektor PKP inż. Geiler-Girtler, sędzia Sądu Apel. Herrmann, prezes Sądu Okręgowego w Toruniu Radłowski, prof. Tobiasz i prof. Babinić z Torunia, nac. Szczepański, radca dr. Banaś, dyr. rezerwy pomorskiej Nowakowski, dyr. Geysztor z Gdyni, mgr. Wojnowski, radny m. Torunia Mazany, redaktor nac. naszych wydawnictw Tetzlaff i inni. Z pośród osób, które na zebraniu przybyć nie mogły, usprawiedliwiają swoją nieobecność, wymienić należy: p. Makowska, przewodniczącą Kom. Poroz. Org. Kobietych na Pomorzu, p. mgr. Schaba, prezesa Okr. Pom. Związku Legj. Polsk. i p. Schedlin-Czarlińskiego, prezesa Pom. Tow. Roln.

W zastępstwie p. dr. Helczyńskiego, pierwszego prezesa Najw. Trybunału Administracyjnego, referat o Polonii zagranicznej wygłosił p. Stefan Szwedowski z Warszawy.

Po referacie wywiązała się obszerna i wszechstronna dyskusja, w której omówiono znaczenie dla Polski 8-miljonowej rzeszy Polaków, przebywających stale poza granicami naszego Państwa i jednogłośnie uznano za rzecz nader ważną i pilną wejście z tą masą rodaków z zagranicy w bliższy i bezpośredni kontakt. Dyskusję zakończono wnioskiem powołania do życia wojewódzkiej organizacji Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej. Zebranie uznało się za założycieli tego towarzystwa na terenie Pomorza i wybrało tymczasowy Zarząd, do którego weszli pp.: mec. Kazimierz Tomaszewski (prezes), ks. dziekan Leon Kozłowski, mec. Stefan Michałek, poseł Józef Michałowski, dyr. Stanisław Nowakowski, prezes Stanisław Tor i mgr. Marjan Wojnowski.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. prez. Antoni Bolt, poseł Tadeusz Marchlewski i prez. Józef Włodek, na zastępców pp.: starosta Wincenty Łącki i prof. Józef Tobiasz.

Bezpośrednio po zebraniu zarząd odbył swe pierwsze, inauguracyjne posiedzenie.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

Warszawa 14. 11. (PAT.) W dniu 14 listopada rb. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone nr.: 16546, 21877, 27611, 29634, 34422, 34518 i 36480. We wszystkich 10 serjach wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po 100 zł. za bon 25 zł.

Mistrz Solski okradziony

Ludwika Solskiego, przywlekiego do Lwowa na uroczystości 60-lecia swej pracy artystycznej, spotkała niemiła przygoda.

Kiedy przechodził w towarzystwie dyr. Horzycey ulicą jakiś złodziejczek wyciągnął mu z kieszeni portfel zawierający 170 zł.

Wskazania Ks. Prymasa dla młodzieży

(o) Poznań, 14. 11. (Tel. wł.) W najbliższą niedzielę Katolicki Związek Młodzieży Męskiej, zrzeszający kilkanaście tysięcy młodzieży, obchodził swoje doroczne święto. Z tej okazji Ks. Prymas Hlond wydał do młodzieży orędzie, w którym m. in. mówi:

„Od modlitwy nie przeniosą młodziani swych sztandarów w pustkę życia. Oni nie od tego, by od światła uciekać, lub zamknąć się w planowej konspiracji. Pójdą w życie, w tłok, w rozgwar, ale nie będą szukać awanturnych przygód, nie będą klócić Narodu, nie będą osłabiać potęgi Państwa, nie będą burzyć ładu, ani zbyt wybijać, nie będą głosić nienawiści do nikogo, nie będą różnić, nie będą oddzielać ani Narodu od Państwa, ani Państwa od Kościoła, ani życia polskiego od Chrystusa”.

Dalej czytamy w orędziu: „... i to nie w teorii, tylko i w zasadzie, lecz w realnym życiu Polski ukochanej, jako Narodu i jako Państwa”.

Król Jerzy w drodze do Grecji

Londyn, 14. 11. (PAT.) Król grecki dzisiaj o godz. 11-ej wyjechał do Aten via Paryż po 12-letnim wygnaniu. Na dworcu odjeżdżającego króla żegnał

Paryż, 14. 11. (PAT.) Król grecki Jerzy II. wylądował w Calais w towarzystwie następcy tronu ks. Pawła, powitany przez prefekta z Boulogne i posła

Przysięga na wierność królowi



Po pokojowym przewrocie, jaki ostatnio dokonał się w Grecji, armia grecka złożyła już nową przysięgę na wierność królowi. Rycina przedstawia moment zaprzysiężenia oddziałów piechoty greckiej na stadionie w Atenach.

książę Walji, księżę i księżna Yorku oraz księżę Kentu z małżonką. Licznie zebrana na dworcu publiczność zgłaszała królowi gorącą owację.

greckiego w Paryżu Politisa. Za pośrednictwem Politisa król oświadczył, że zamierza kontynuować wiekowe tradycje przyjaźni francusko-greckiej.

„Morskie Archiwum Gospodarcze“

powstaje przy oddziale gdyńskim Instytutu Bałtyckiego

Przy oddziale gdyńskim Instytutu Bałtyckiego powołana zostanie z dniem 1-go stycznia 1936 roku specjalna instytucja p. n. „Morskie Archiwum Gospodarcze“, która będzie miała za zadanie: stworzenie biblioteki fachowej oraz archiwum materiałów informacyjnych w zakresie handlu morskiego, urządzeń portowych i żegluga, obsługiwania danym materiałem zainteresowanych sfer gospodarczych, drogą publikacji odpo-

wiednich raportów i oświetlenie poszczególnych zagadnień, a wreszcie badanie zjawisk gospodarki morskiej w obcych krajach pod kątem widzenia praktycznych potrzeb handlu polskiego i żegluga polskiej, jak też wytycznych polskiej polityki morskiej.

Nowa ta instytucja będzie zorganizowana na wzór istniejących podobnych instytucji w Kilonji, Hamburgu i Rotterdamie.



Walka z deficytem budżetowym

...A więc wypowiedziana została walka.

Formalnie i bez żadnych dyplomatycznych naciągów. Wypowiedziano tę walkę deficytowi budżetowemu, jako najgroźniejszemu wrogowi, który stanął naprzeciw zarysowującej się w ostatnich czasach poprawie sytuacji gospodarczej.

Wróg ten poczynił już w naszym kraju poważne spustoszenia. Pochłonął on już w ciągu ostatnich paru lat ponad 1.300 mln. zł.

Pochłonął on — mimo redukcji wydatków państwowych prawie o jedną czwartą — około 600 mln. zł. rezerw skarbowych, nagromadzonych w uprzędnych latach pomyślnej konjunktury, i wyciągnął swe macki po rezerwy kapitałowe społeczeństwa.

W roku bieżącym deficyt budżetowy, mimo wzrostu dochodów skarbowych, pozostających w związku z poprawą ogólnych rozmiarów produkcji i działalności ekonomicznej kraju, osiągnął już około 160 mln. zł. Czyż miał on szerszy dalsze spustoszenia?

Czyż miał sięgać po nowe pożyczki wewnętrzne?

Rząd premiera Kościalskiego powiedział: nie! „Deficyt — mówił w Sejmie wicepremier Kwiatkowski — to droga do powstrzymania wypłacalności Państwa. Deficyt — to odwrotna droga kapitalizacji i rozwoju dochodu społecznego. Deficyt — to nie zmniejszanie, ale ustawiczne i konieczne zwiększanie liczby egzekutorów podatkowych“.

Rozumie się samo przez się, że im szerzej Skarb Państwa występował na naszym rynku kapitałowym jako poszukiwacz kredytów na normalne wydatki państwowe, im więcej tych kredytów ściągował do siebie, tem mniej pieniędzy z trwającego w Polsce od paru lat przyrostu wewnętrznego kapitalizacji pieniężnej pozostawało.

na cele czysto gospodarcze.

Tem mniej było możliwości wykorzystania rezerwu kapitałowego na cele produktywne, na zaopatrzenie w kapitał przedsiębiorstw wytwórczych, na inwestycje i na zatrudnienie w tej drodze rąk i mózgów pozbawionych pracy. Tem drożej również kształtował się musiał koszt kredytu, gdyż Państwo, potrzebując znacznych kwot, siłą rzeczy oddziaływało na utrzymanie stopy procentowej na stosunkowo wysokim jeszcze u nas poziomie.

Z uznaniem trzeba podkreślić, że rząd nie chce nadal wypompowywania pieniędzy na rzecz budżetu państwowego.

Pieniądz na budżet — to pieniądz na konsumpcję.

Ten sam pieniądz, wprowadzony do obrotu gospodarczego poprzez kredyt na cele inwestycyjno-produktywne daje niewątpliwie o wiele większe korzyści. Krąży on w tym ostatnim wypadku wielokrotnie, a krążąc — zatrudnia pracowników, zwiększa ogólne obroty, odrzuca zyski i zwiększa dochody skarbowe w sposób naturalny i zdrowy.

To też zrównoważenie budżetu, nietylko kasowe i papierowe, ale faktyczne,

zwalczenie deficytu — uznać można śmiało za klucz, otwierający drogę do dalszych prac i dalszych wysiłków nad naprawą położenia gospodarczego i roz-

wojem drzemających w Polsce sił twórczych i możliwości pracy.

Niema walki bez ofiar.

To też i walka z deficytem budżetowym, jeśli odrzuca się ewentualność pokrywania go środkami inflacyjnymi, jeśli nie chce się rzucać mu na pożarcie nowych kapitałów, wymaga tych ofiar w postaci albo redukcji wydatków, albo nowych obciążeń. To musi każdy w Polsce zrozumieć. Rząd przewiduje i jedne i drugie środki, z ogromną przewagą redukcji wydatków, bo przecież specjalny podatek od uposażeń wypłacanych z funduszy publicznych jest niczem innym, jak tylko zmniejszeniem wydatków w ich największym, bo przeszło 50% wynoszącym działem wydatków personalnych. Jeżeli zamiast zmniejszenia uposażeń wybrano podatek, to zapewne dlatego, że w ten sposób najłatwiej jest wykorzystać cięcia w wydatkach personalnych instytucji, monopolów, ban-

ków i przedsiębiorstw państwowych na rzecz zrównoważenia budżetu.

Wypowiedziana więc została walka deficytowi budżetowemu.

Wypowiedziana została słusznie. Teraz trzeba czuć, aby była wygrana. Bo tylko wtedy opłacą się poniesione w niej ciężkie ofiary. Rynek kapitałowy zwolni się od nacisku zapotrzebowania kredytowych Skarbu Państwa i otworzą się nowe możliwości dla alimentowania w pieniądź życia gospodarczego.

Możliwości te będą tem większe, jeśli jednocześnie, ale naprawdę jednocześnie z akcją zrównoważenia budżetu dokonane zostaną dostatecznie głębokie posunięcia w dziedzinie obniżenia kosztów utrzymania i wyrównania poziomu cen i najrozmaitszych świadczeń. Jak wiadomo, posunięcia te leżą również nie tylko w intencjach rządu, ale i w pracach, które już będą w pełnym toku.

Dwie skale podatku specjalnego Wynagrodzenia wszelkiego rodzaju podlegają opodatkowaniu

Warszawa 13. 11. (PAT) Jak wiadomo na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów przyjęty został projekt dekretu o specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszy publicznych. Wynagrodzenia te dzielą się na dwie grupy: do pierwszej należą wynagrodzenia, wolne od państwowego podatku dochodowego, oraz od opłat emerytalnych lub składek na rzecz ubezpieczeń społecznych, do drugiej grupy należą wynagrodzenia, które ponoszą wyżej wymienione obciążenia.

Zważywszy właśnie na tę okoliczność — wymiar specjalnego podatku dokonywany będzie według dwóch skal, przy czem skala wyższa dotyczyć będzie uposażeń pierwszej

grupy, skala niższa zaś stosowana będzie do wynagrodzeń drugiej grupy, a więc opłacających państwowy podatek dochodowy, opłaty emerytalne lub składki na rzecz ubezpieczeń społecznych, albo też niektóre z tych obciążeń. Wyższa skala ustalona została w sposób następujący:

wynagrodzenie miesięczne	stopa spec. podatku
do złotych 100	—
do złotych 101—150	7 proc.
do złotych 150—200	9 proc.
do złotych 200—250	10 proc.
do złotych 250—500	11 proc.
do złotych 500—1000	14 proc.
do złotych 1000—2000	17 proc.
ponad złotych 2000	25 proc.

Skala niższa ustalona została jak następuje:

wynagrodzenie miesięczne	Stopa spec. podatku
do złotych 100	—
do złotych 110—165	5,5 proc.
do złotych 165—220	7 proc.
do złotych 220—560	8 proc.
do złotych 560—2350	10 proc.
ponad złotych 2350	15 proc.

Za wynagrodzenia w rozumieniu projektu dekretu uważa się wszelkiego rodzaju wynagrodzenia w pieniądzu wraz z dodatkiem i w naturze, jakie płatnik uzyskuje z tytułu stosunku służbowego, z tytułu najmu pracy, z tytułu udziału w zarządkach związku prawa publicznego, z tytułu djeł poselskich i senatorskich, z tytułu udziału we wszelkiego rodzaju radach, komitetach, komisjach itp., z tytułu spełniania funkcji kontrolnych z ramienia władz nadzorczych, albo też z tytułu prawa do emerytury. Za wynagrodzenia osób, pełniących służbę poza granicami państwa, uważa się uposażenia zasadnicze, a jeżeli chodzi o pracowników kontraktowych — jedna trzecia ich wynagrodzenia umownego.

Za podstawę ustalenia stopy procentowej i obliczenia specjalnego podatku przyjmuje się łączną sumę wszelkich wynagrodzeń, wypłacanych przez poszczególne władze, urząd, przedsiębiorstwo, zakład, instytucje itp. w ciągu miesiąca bez jakichkolwiek potrąceń.

Specjalny podatek będzie potrącany w ten sposób, aby z wynagrodzenia wyższego stopnia po potrąceniu specjalnego podatku nie pozostało r'gdy mniej, niż zostaje z najwyższego wynagrodzenia bezpośrednio niższego stopnia po potrąceniu specjalnego podatku.

Tak np. przy pensji 101 zł miesięcznie — specjalny podatek według stopy 7 proc. powinien byłby wynieść 7,07 zł., a po jego potrąceniu pozostałoby 93,93 zł., podczas, gdy pensję zł 100 miesięcznie zwolnioną od podatku, dostaje się w całości. Dlatego też przy pensji 101 zł miesięcznie — potrącenie z tytułu podatku specjalnego wyniesie tylko tyle, aby płatnik nie dostał mniej niż 100 zł.

Już od dzisiaj

listowi przyjmują przedpłatę na mies. grudzień b. r.

Dekret P. Prezydenta R. P. w sprawie sankcji

Wejdzie on w życie z dniem 18 bm.

Rzym, 14. 11. (PAT) Zarządzenia, które wejdą w życie 18 b. m. w odpowiedzi na sankcje, dzielą towary importowane do Włoch na 2 kategorie: 1) surowce i środki żywności, których przywóz uzależniony będzie od uprzedniego zezwolenia centrali dewiz; 2) artykuły luksusowe lub mające być zastąpione przez równoważne artykuły włoskie. Artykuły te będą dopuszczone do Włoch na podstawie procentowej, określonej według przywozu z roku ubiegłego, i za okazaniem receptisów celnych.

Ten stosunek procentowy ustalony zostanie jednak na podstawie zapasu rozporządzalnego dewiz zagranicznych. Do tej drugiej kategorii należą dzienni-

ki i czasopisma, które w praktyce nie będą dopuszczane w przyszłości, z wyjątkiem późniejszych układów, na terytorjum Włoch. Traktaty handlowe nie zostaną wypowiedziane, lecz upadają same przez się. Włoskie koła gospodarcze uważają, że zastosowanie sankcji anuluje istniejące traktaty.

Lekarze pomorscy w pielgrzymce hołdowniczej do Krakowa

Lekarze powiatowi i miejscy, pracujący na terenie wojew. pomorskiego, wyjechali w dn. 14 bm. do Krakowa celem złożenia hołdu ceniom Marszałka Piłsudskiego.

W sprawie ubezpieczeń

Delegacja pracowników umysłowych u Ministra Opieki Społecznej Jaszczolta

P. Minister Opieki Społecznej Jaszczolt przyjął w tych dniach Prezydium Unji Zw. Zaw. Prac. Umysł., która przedłożyła memoriał, zawierający następujące konkluzje, jako wyraz dążeń pracowniczych:

1. Zaniechanie ciągłych reorganizacji na terenie ubezpieczeń społecznych.
2. Przywrócenie samorządu ubezpieczeniowego.
3. Umożliwienie ubezpieczeniu pracowników umysłowych spełniania swych zadań zgodnie z celami ustawowemi.
4. Przeciwstawienie się tendencjom, dążącym do zniweczenia ubezpieczeń, jak również przeciwstawienie się tendencjom, zmierzającym do zniszczenia obecnego ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Delegacja podkreśliła zaniepokojenie najszerszych warstw pracowniczych, wywołane urzędowymi zapowiedziami dalszych redukcji ubezpieczeń społecznych, w szczególności ubezpieczenia pracowników umysłowych — zwłaszcza zaś wobec fantastycznych komentarzy prasy. Nadto specjalnie podkreślono konieczność przywrócenia samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych, funkcjonujących obecnie bez wszelkiej kontroli społeczeństwa.

Pan Minister oświadczył, iż istniejąca dziś, a niedawno wprowadzona w życie organizacja ubezpieczeń społecznych musi przedewszystkiem wykazać w normalnym funkcjonowaniu swą wartość życiową, co

byłoby niemożliwe przy stałej reorganizacji. To też należy ograniczyć się jedynie do usprawnienia obecnego stanu drogą ostrożnych i przemyślanych posunięć na poszczególnych odcinkach, gdzie życie wykazuje konieczność zmian.

Do tych częściowych zmian należy podchodzić rzeczowo i dlatego namiętne kampanie prasowe przynoszą szkodę pracy, która ma być wykonana.

Na odcinku ubezpieczenia pracowników umysłowych zachodzi potrzeba pewnego przystosowania składek lub świadczeń, lecz sprawa ta wymaga poważnych studiów i będzie załatwiona na normalnej drodze

ustawodawczej, przyczem opinie sfer zainteresowanych będą uprzednio wysłuchane. Żądanie przywrócenia samorządu ubezpieczeniowego w zasadzie jest słuszne, lecz sprawa ta wymaga szczegółowego przepracowania. Z chwilą zakończenia tych prac przywrócenie samorządu ubezpieczeniowego będzie mogło nastąpić.

Delegacja poruszyła nadto sprawę projektowanych Izb Pracy, na co Pan Minister oświadczył, iż zagadnienie to jest w tej chwili w stadium wstępnych opracowań. W każdym razie po opracowaniu zasadniczych tez opinia sfer zainteresowanych będzie i w tej sprawie wysłuchana.

Działalność ubezpieczeń społecznych w cyfrach

Ubezpieczenia społeczne wypłaciły przez ostatnie 10 lat ponad 3 miliardy na świadczenia

Według cyfr, które wpłynęły ostatnio z ubezpieczalni społecznych z całego kraju, ubezpieczalnie społeczne wypłaciły od początku 1925 r. do końca 1934 roku na wszelkiego rodzaju świadczenia łącznie 3.368.230.000 zł.

Z sumy tej świadczenia w ubezpieczaniu na wypadek choroby wyniosły ogółem 1.881.087.000 zł.

Na terenie całego kraju z wyjątkiem Górnego Śląska, udzielano przeciętnie 1 milion porad lekarskich miesięcznie, wydawano 1,3 milj. lekarstw i środków opatrunkowych, a w szpitalach, sanatorjach i zakładach położniczych leczono przeciętnie 15 tys. chorych miesięcznie.

Z tytułu ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych wypłacono w latach 1925 — 1934 ogółem 130.709.000 zł. na renty inwalidzkie, starcze, wdowie i sieroce. Z końcem sierpnia r. b. wypłacano rentę 19.830 osobom. Przeciętna renta inwalidzka i starcza wynosi 159 zł. miesięcznie, wdowa 99 zł., a sieroca 32 zł.

Wypłaty z tytułu ubezpieczenia emerytalnego robotników wynosiły w ciągu tych samych lat 10-ciu — 482.201.000 zł. Liczba robotników, pobierających renty, wynosiła w dniu 1-szym stycznia r. b. 252.900 osób, a w pierwszych dniach bieżącego miesiąca przekroczyła już 300 tysięcy.

W ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych wypłacono w latach 1925—1934 ogółem 293.178.000 zł. na renty wypadkowe wdowie, sieroce i dalszej rodzinie. Ilość pobierających renty z tytułu tego ubezpieczenia wynosi ponad 120.000 osób. W ubezpieczeniu na wypadek braku pracy świadczenia za ten sam okres czasu wyniosły 581.055.000 zł., w czem dla robotników 451.281.000 zł., a dla pracowników umysłowych 129.774.000 zł.

Składki przepisane za ten okres wyniosły 4.343.066.000 zł. a koszty administracyjne 413.878.000 zł. t. j. poniżej 10 proc. składek.

Nadwyżki budżetowe po pokryciu kosztów świadczeń i wydatków administracyjnych odkładają ubezpieczenia społeczne jako fundusze rezerwowe. Lokaty funduszy ubezpieczeniowych dokonywane są za bezpieczeństwem pupilarnem pod nadzorem władz państwowych.

W końcu 1934 r. kapitały rezerwowe ubezpieczeń społecznych, ulokowane w bankach, wyniosły 205.000.000 zł., w papierach wartościowych 263 miliony zł., w pożyczkach hipotecznych 132 miliony zł., a w nieruchomościach 240 milj. zł. Kapitały te służą na zabezpieczenie wypłaty przyszłych świadczeń.

Nowe metody pośrednictwa pracy przyniosły dobre rezultaty

W ciągu półrocznego okresu od dnia 1 kwietnia rb. do dnia 1 października rb. biura pośrednictwa pracy Funduszu Pracy zapośredniczyły do poszczególnych robót 314.155 osób. Około 50 proc. tej liczby stanowią robotnicy zapośredniczeni na roboty publiczne; resztę — do prywatnych zakładów pracy. Biura pośrednictwa pracy Funduszu Pracy prowadzą również pośrednictwo pracy dla pracowników umysłowych. W tym samym okresie zapośredniczono do pracy 5.450 pracowników umysłowych.

Te korzystne wyniki działalności biur pośrednictwa pracy należy tłumaczyć zmianą metod pracy, jaka nastąpiła w tych biurach z chwilą włączenia Funduszu Bezrobocia do Funduszu Pracy.

Wspomniana zmiana metod pracy polega przedewszystkiem na szybkim i sprawnym załatwianiu zapotrzebowania na pracowników które pracodawcy kierują do biur pośrednictwa pracy. W dziedzinie tej Fundusz Pracy prowadzi pośrednictwo także drogą akcji clearingowej, korzystając z usług Polskiego Radja, które dwa razy w tygodniu ogłasza komunikaty o wolnych miejscach pracy.

Na uwagę zasługuje również fakt, że używając coraz bardziej fachowej obsługi i kierując do pracy właściwego, wykwalifikowanego pracownika — biura pośrednictwa pracy Funduszu Pracy wykonują swe funkcje zupełnie bezpłatnie, nie pobierając za pośrednictwo żadnych opłat.

Z rynku pracy Bezrobocie w III kwartale rb.

Według zestawień, sporządzonych przez biuro główne Funduszu Pracy, liczba bezrobotnych w trzecim kwartale r. b. zmniejszyła się o 110.152 osoby. Na dzień 1-go lipca rb. bowiem zarejestrowano 364.856 bezrobotnych, a na 1-go października r. b. 254.704 bezrobotnych.

Największy spadek bezrobocia zarejestrowano w tym okresie wśród pracowników niewykwalifikowanych, a mianowicie o 63.159 robotników.

Wśród pracowników wykwalifikowanych bezrobocie w hutnictwie zmniejszyło się w III-cim kwartale r. b. o 2.285 zatrudnionych pracowników, w górnictwie o 4.294, w metalurgii — 7.811, w włókiennictwie — 7.750, wśród pracowników budowlanych — 8.757 oraz wśród pracowników umysłowych o 4.927 osób.

W ciągu III-go kwartału rb. liczba bez-

robotnych poszukujących pracy i zarejestrowanych w biurach pośrednictwa pracy Funduszu Pracy zmniejszyła się w stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego m. in. na terenie województwa łódzkiego o 18.133 zarejestrowanych bezrobotnych, w województwie śląskim o 22.913 zarejestrowanych bezrobotnych, a na terenie m. st. Warszawy o 7.899 zarejestrowanych bezrobotnych.

Poświęcenie historycznej katedry w Verdun

Przy udziale kardynała Verdier i ministra oświaty Roustana'a poświęcona została odbudowana nanowo, a zniszczona przez pociski niemieckie podczas wojny, historyczna katedra w Verdun, która dotuje się z XII wieku.

Zwrot dokumentów historycznych

Gminy śląskie wycofują swe dokumenty z Wrocławia

Rada miasta Zorów postarała się o zwrot złożonych przed kilkudziesięciu laty w Państwowym Archiwum we Wrocławiu dwu najstarszych oryginalnych aktów nadania przywilejów miastu, pochodzących jeszcze z XIV w.

Dobrze się stało, że te cenne zabytki wróciły znowu z zagranicznego archiwum do Polski. Należy się spodziewać, że także i inne gminy śląskie upomną się o swoją własność. Jest to tembardziej wskazane, że obecnie przeprowadza się z ramienia „Instytutu Śląskiego” w Katowicach akcję inwentaryzacyjną wszelkich dawnych archiwaliów śląskich; w celach bezpiecznego i umiejętnego przechowania tych cennych nieraz zabytków stworzono przy tem w „Archiwum akt dawnych województwa śląskiego” w Katowicach w odpowiednim urządzeniu.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Wojna pantoflowa w Przemyślu

O zabawnej, acz niepozabawionej przykrego posmaku, wojnie pantoflowej donosi z Przemyśla „Ilustrowany Kurjer Godzienny”. Rzecz tak się przedstawiała:

Dyrektorka tamtejszego gimnazjum przyw. żeńskiego im. M. Konopnickiej wydała przed 10-ciu dniami zarządzenie, w myśl którego uczennice miały się zaopatrzyć w ciągu tygodnia w pantofle. Obuwie to miało być granatowe, bezwzględnie granatowe z jasnoniebieską, konieczną jasnoniebieską wypustką.

Punkt wyjścia pani kierowniczki słuszny i chwalebny, tak, że nawet możemy abstrahować od kwestji kosztów. Koszty może niewielkie, cóż tam pantofle dwa, trzy złote! A jakie za to korzyści. Niechno zadzwoni dzwonek i 300 tych żywych istot zostanie wprowadzone w ruch pionowy, poziomy, wirowy i wszelki inny. Wówczas we wnętrzu zakładu powstaje olbrzymi tuman pyłu, bynajmniej nie naukowego, lecz z błota naniesionego panieńskimi butami, czy pantofelkami. Instytucja pantofli szkolnych od razu kasuje ten pył, co każdego higienistę musi wprowadzić w stan zadowolenia.

Jak się okaże, zadowolenia jednak z pantofli nie było.

Było raczej wiele kłopotu, trytacji i nawet skandalu, przedewszystkiem z powodu tych jasnoniebieskich wypustek. Po kiego licha jasnoniebieskich? A zielone nie mogą być? A właśnie, że nie, bo chodzi tu o fotogenikę. (Wpływ kina na szkołę). Żeby to było ładnie, jak 600 nówek w jednym szeregu utworzy taką granatową plamę z jasno-niebieską wypustką. W takim momencie biust pani kierowniczki ma rację, żeby się podnieść i z dumą zawołać:

— To moje dzieło!

Dzieło pani kierowniczki, zanim zostało zrealizowane, przeszło przez bardzo buźliwe epizody.

Przemysł, to duże, dobrze zaopatrzone w sklepy i pantofle miasto. Tymczasem jak na złość, granatowych pantofli z jasnoniebieską wypustką, prawie zupełnie nie było. Zdołano wydobyć „z pod ziemi” zaledwie kilkanaście sztuk. Wszystkie inne panienki przysłyły z innymi wypustkami, a co gorzej, nawet nie z granatowymi pantoflami.

Po alarmie pantoflowym w sercu pani kierowniczki powstało oburzenie, jak można było zlekceważyć tak drogie jej jasnoniebieskie wypustki. Natychmiast do domu. Bez wypustek nie pokazujecie się. Pozostały tylko posłuszne granatowe pantofle z jasno-niebieską wypustką. Wszystkie inne pantofle musiały odejść.

Następnego dnia w piątek powtórzyła się ta sama pantoflowa parada i wypędzenie nienależycie umundurowanych. Próżno przedkładano czynnikowi decydującemu, że niema takich pantofli. Ten argument nie istniał dlań.

Wreszcie w piątek popołudniu rozeszła się po starożytnym grodzie przemyskim radosa wieść, iż takowe nadeszły! Co się działo przed sklepem czcigodnego izraelity! Obalenie jego składu przypomniało obalenie Przemyśla podczas wojny. Płacono każdą cenę. Z parą pantofli wydelegowano do pani kierowniczki członkinie komitetu rodzicielskiego z zapytaniem, czy to właśnie takie.

— Ależ to fioletowe, nie granatowe! Wykluczone, żebym się zgodziła na takie!

Ale od czego pomysłowość uczennic. Któraś wpadła na myśl, że można przecieć takie fioleły obszyć granatem. I tak się stało. Każda kupiła sobie odrębnie granatowego płótna i następnego dnia podjęto normalną naukę. Gdyby nie ten pomysł, zanosiło się na zamknięcie budy na czas nieograniczony.

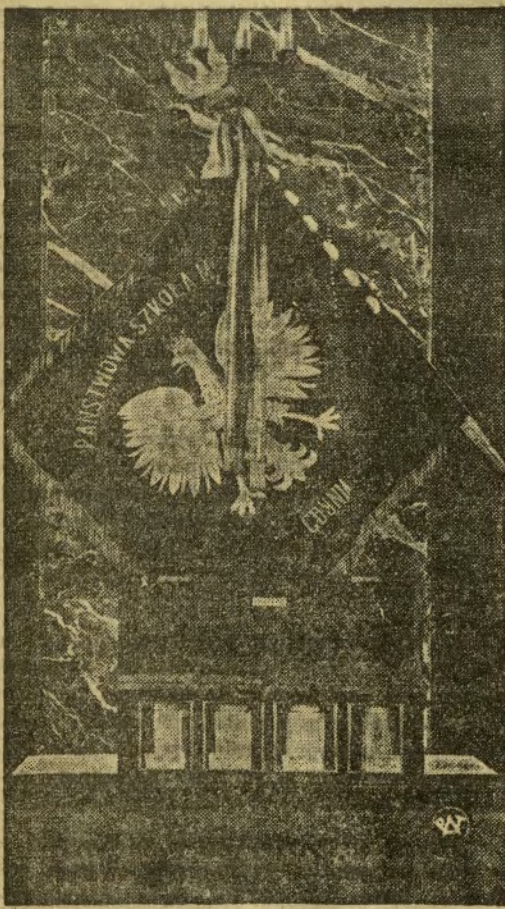
Tak to jedna mądra uczennica uratowała prawidłowy tok nauki w gimnazjum prywatnym żeńskim im. Marji Konopnickiej w Przemyślu.

Obsieliśmy więcej ziemi

Powierzchnia zasiewów ziemiopłodów w Polsce wzrosła

Według prowizorycznych danych Głównego Urzędu Statystycznego powierzchnia zasiewów głównych ziemiopłodów w Polsce, ustalona przez władze administracji ogólnej przy pomocy komisji gminnych i powiatowych (wynosiła w 1934-5 r. w tys. ha — w nawiasach pierwsza liczba procentowy wzrost lub spadek w stosunku do r. 1934, druga — w stosunku do przeciętnej lat 1930-1934): pszenica 1.757,1 (minus 1,0 proc. — plus 1,4 proc.), żyto 5.787,6 (plus 2,1 proc. — plus 0,6 proc.), jęczmień 1.221,5 (plus 2,5 — plus 0,6 proc.), owies 2.235,9 (plus 1,1 proc. — plus 1,7 proc.), ziemniaki 2.833,4 (plus 1,3 proc. — plus 3,8 proc.). Należy podkreślić, że powierzchnia zasiewów w r. 1934 wzięta jest z okresu przed zniszczeniami wskutek powodzi.

Ziemia ze wszystkich części świata na kopcu w Sowińcu



Urna z ziemią ze wszystkich części świata, zebrana przez żalagę statku szkolnego „Dar Pomorza” podczas podróży naokoło świata. Urnę tę delegacja „Daru Pomorza” na czele dowódcy statku kpt. Maciejewiczem odwoziła z Gdyni na Sowińce, celem złożenia na kopcu Marszałka.

Gdzie znajduje się Kingsford Smith?

Tajemnicza katastrofa na szlaku Europa - Australia

Rok bieżący zaznaczył się w lotnictwie „modą” na forsowanie szlaku Europa — Australia, słynnego z szeslorocznego imponującego wyścigu Londyn — Melbourne. Rekord, ustalony podczas tego wyścigu przez Scotta i Campbella Blacka (71 godzin 37 min.) zaatakował obecnie słynny lotnik australijski Kingsford Smith, który od szeregu dni nie daje znaku życia o sobie.

Po raz ostatni widziano go nad Akyak, gdy leciał w kierunku Singapur, i od tej chwili od sławnego pilota nie było żadnej wieści.

Istnieje obawa, że Kingsford Smith uległ poważnemu wypadkowi. Wieść o tem przywiozł do Singapur młody australijczyk Melrose, który przelatując nad Birmanją, widział rzekomo jakiś samolot walczący z trudnościami. W pewnej chwili samolot ten miał objąć olbrzymie płomienie.

W poszukiwaniach za zaginionym lotnikiem bierze udział 37 maszyn. Dotychczas przeszukano już wyspę Sumatrę, półwysp Malaka i Birmanję. Poszukiwania trwają w dalszym ciągu, niestety, dotychczas nie ma żadnych rezultatów.

Kingsford Smith posiada piękną kartę w historii lotnictwa w dziale lotów długodystansowych. Jako jeden z pierwszych przemierzył wzdłuż całej Afrykę. W locie Londyn — Kapsztat. W r. 1928 podejmuje olbrzymi lot nad bezmiarami Oceanu Spokoj-

Czyżby lista tragicznych ofiar na polu walki o opanowanie przestworzy powiększyła się znowu o dwa nowe nazwiska (Smith leciał w towarzystwie lotnika Pethybridge'a), z których jedno błyszczało wspaniałym blaskiem wśród najznakomitszych pilotów?

REKORD POBITY.

Podczas gdy samoloty i hydroplany poszukiwały Kingsford Smitha, młody lotnik



Kingsford Smith i jego samolot

nego z San Francisco do Australji. Potem odbywa kilka lotów Australia — Londyn, za każdym razem poprawiając czas. W wyścigu Londyn — Melbourne w r. 1934 nie może brać udziału na swojej słynnej już „Lady Southern Cross” (Krzyż Południa) z powodu defektu maszyny. Za to podejmuje lot Australia — Stany Zjednoczone (w 3 etapach).

Broadbent pobił rekord Anglija — Australia na samolocie turystycznym. Rekord ten należał do zaginionego Kingsford Smitha i wynosił 7 dni 4 godziny 47 min. Broadbent przebył tę trasę w 6 dni 21 godzin 20 minut.

Według ostatnich doniesień, stracono już zupełnie nadzieję odzyskania Kingsforda Smitha.

Nastają już słotne i zimne dni...



Trzeba zatem wczasu pielęgnować i zahartować skórę

NIVEA

Ceny od
zł 0,40 — 2,60

Zgony niemowląt w Polsce

Według ostatnich danych statystycznych, w drugim kwartale rb. zanotowano na terenie całego kraju 26.264 zgonów niemowląt, tj. przeciętnie 12 zgonów na 100 urodzeń. Na terenie województwa lwowskiego zmarło 2.726 niemowląt, warszawskiego 2.715, łódzkiego 2.372, kieleckiego 2.290, krakowskiego 2.242, poznańskiego 1.778, wołyńskiego 1.645, białostockiego 1.443, lubelskiego 1.420, pomorskiego 1.232, stanisławowskiego 1.220, śląskiego 1.149, tarnopolskiego 1.068, poleskiego 938, nowogródzkiego 813, wileńskiego 744, na terenie m. st. Warszawy 469 niemowląt.

Śmiertelność niemowląt według wyznań przedstawia się następująco: wyznanie rzymsko-katol. 18.235 zgonów niemowląt, grecko-katolickie 3.300, prawosławne 3.236, ewangelickie 737, wojeźszowe 637, oraz inne wyznania 119 zgonów niemowląt.

Światło neonowe oddziałuje na rośliny

Naświetlanie roślin sztucznym światłem wykazało już niejednokrotnie dobroczynny wpływ na rośliny. Ostatnio w Niemczech przeprowadzono próby naświetlania roślin przy pomocy rur neonowych, które, dając światło prawie wyłącznie czerwone, bardziej pobudzają do wzrostu roślinności, aniżeli światło lamp żarowych. Dzieje się to dlatego, iż chlorofil absorbuje całkowicie promienie czerwone, przez co wzmagają się procesy asymilacji węgla przez rośliny ze związków, znajdujących się w powietrzu. Na zasadzie doświadczeń ustalono, iż czas trwania naświetlania winien trwać około 8 godzin, najlepiej w nocy.

Wypożyczalnia starych aut

Wraz z modą na filmy, których akcja rozgrywa się na początku bieżącego stulecia, zrodziło się w stolicy filmu amerykańskiego, Hollywood, zapotrzebowanie na stare, wycofane z użytku pojazdy samochodowe. Niektóre wytwórnie mają własne kolekcje starych aut, inne korzystają z powstałych ostatnio, oryginalnych przedsiębiorstw, zajmujących się wypożyczaniem niemodnych samochodów, wśród których znajdują się modele najbardziej archaiczne i śmieszne, datujące się z okresu powstania pierwszych samochodów, a więc mniej więcej z roku 1890. Jak twierdzą właściciele tych oryginalnych przedsiębiorstw, najtrudniejszą do zdobycia jest maszyna z roku 1913.

Stada gęsi zahypnotyzowane hukiem Niagary

Przy wodospadach Niagary wydarzyło się w tych dniach niezwykłe zjawisko. Oto stada dzikich gęsi, lecące z Kanady na południe, a liczące około 10.000 sztuk, zostały do pewnego stopnia zahypnotyzowane przez huk wodospadów i opadły na rzekę w odległości kilkuset kroków od wodospadów. Kilka tysięcy gęsi zginęło w nurtach Niagary. Pozostałe gęsi, po dwóch dniach oswojania się z sytuacją, odleciały na południe. Strażnicy po stronie kanadyjskiej wyłowili 200 dzikich gęsi na pół żywych.

Międzynarodowa statystyka okretowa

Ilość unieruchomionych statków wyniosła w dn. 30 czerwca br. — według zestawień Lloyds Register of Shipping — 8 milionów trb. rej. wobec 12 milionów trb. rej. przed 2 laty.

Od czerwca cyfra ta uległa dalszej redukcji do 5 i pół mil. trb. rej. częściowo dzięki uruchomieniu pewnych jednostek, częściowo zaś dzięki rozbiórce niezdatnych do użytku.

W roku sprawozdawczym do dn. 30 czerwca zostało sklasyfikowanych przez Lloyds 280 nowych statków o pojemności 755.314 brt., równocześnie rozebrano 515 statków o pojemności 1.421.001 brt. oraz sprzedano na rozbiórkę — lecz jeszcze nie zdolano jej dokonać — 63 statki o tonażu 202.510 brt. Jeśli do liczby tej dodać statki, które zginęły wskutek nieszczęśliwych wypadków (321 tys. brt.), wtedy uzyska się liczbę 2.100 tys. brt. oznaczającą ubytek tonażu światowego.

Lloyds Register podaje również zestawienie zamówień statków według kwartałów lat 1934-35 (w nawiasach tonaż brutto): w dn. 31 grudnia 1933 — 206 statków (757.277), w r. 1934: w 1-szym kwartale 269 (1.079.171), w 2-im kwartale 288 (1.216.340), w 3-cim — 296 (1.311.387), w 4-y kwartale 271 (1.251.722) w r. 1935: w 1-szym kwartale 325 (1.269.534), w 2-im kwartale 330 (1.282.531), w 3-cim kwartale 268 (1.197.969).

Szczęśliwa rodzina



Dowódca marynarki japońskiej wiceadmirał Sankichi Takahashi w życiu prywatnym w otoczeniu najbliższej rodziny.

GOSPODARCZY ZAKŁAD KREDYTOWY

w Krakowie, ul. Florjańska 55
komunikuje, że
poraz drugi w roku bieżącym padła główna wygrana 2. XI. w wysokości
Dol. 12.000 = zł 106.968
na zakupioną w tej instytucji na raty dolarówkę Nr. 1127174. Właścicielem wygranej dolarówki jest drobny kupiec m. Łodzi.
Szczęście sprzyja naszym Klientom. (10293)
Zamówienia na obligacje wykonujemy odwrotnie.

Cały świat staje do walki z bezrobociem pracowników umysłowych

Międzynarodowy Kongres Pracowników Umysłowych w Brukseli po wysłuchaniu referatu delegata Polski, Finlandji i Wielkiej Brytanji za najbardziej pilne z przedstawionych sobie projektów uznał domaganie się od Międzynarodowego Biura Pracy niezwłocznego przeprowadzenia ankiety, która pozwoliłaby ustalić liczbę i położenie bezrobotnych pracowników umysłowych, jak również zapoznanie się z metodami i środkami, zmierzającymi do wynalezienia im pracy, — a to celem opracowania i przedstawienia rządów państw programu walki z bezrobociem pracowników umysłowych. Ponadto kongres domagał się zamieszczenia na porządku obrad komisji doradczej pracowników umysłowych Międzynarodowego Biura Pracy sprawy odszkodowania najemnych pracowników umysłowych w wypadku utraty zajęcia spowodowanego zajęciem stanowisk wskutek racjonalizacji lub mechanizacji pracy lub w wyniku fuzji poszczególnych przedsiębiorstw, a to celem przygotowania projektu

międzynarodowej konwencji pracy. Jednocześnie kongres wzywał wszystkie organizacje pracowników umysłowych do skoordynowania swych wysiłków dla wynalezienia najbardziej skutecznych środków celem zmniejszenia bezrobocia zrzeszonych pracowników i uważa, że będzie niezmiernie pożyteczne dla organizacji zawodowych stworzenie przy pomocy instytucji publicznych organów specjalnie powołanych do badań przyczyn i stanu bezrobocia pracowników umysłowych i środków, które mogłyby się przyczynić do zmniejszenia tego bezrobocia, a mianowicie drogą przeszkolenia zawodowego bezrobotnych pracowników umysłowych i przygotowania ich do nowych zawodów jak również przez wyszukiwanie i stwarzanie nowych zatrudnień w poszczególnych gałęziach działalności zawodowej, które jeszcze dotąd nie były dostatecznie udostępnione dla pracowników umysłowych. Jest to akcja, jaką na terenie Polski prowadzi już od dłuższego czasu Instytut Oświaty Pracowniczej.

Dzieje łodzi podwodnej Od Fultona do podmorskiej awjomatki

W roku 1775, Francuz Fulton wpadł na pomysł zbudowania statku, który mógłby swobodnie poruszać się pod powierzchnią wody. Pierwsze próby odbyły się w Brest. Łódź była poruszana przy pomocy maszyny parowej, jedynego wówczas środka energii mechanicznej. Niestety, pierwsze kroki nie były pomyślne, Fulton nie mógł osiągnąć całkowitego zanurzenia, a brak pieniędzy do dalszych udoskonaleń przekreślił marzenia wynalazcy. Dopiero w kilkanaście lat później zajął się sprawą łodzi podwodnej Anglik Johnston. Zbudował

on łódź długości 36 metrów, dzięki zaś ulepszeniom, jakie w tym czasie nastąpiły w konstrukcji maszyn parowych, mógł on już osiągnąć lepsze od Fultona rezultaty. Łódź Johnstona zanurzała się całkowicie. Przy pomocy tej łodzi miał być nawet Napoleon uprowadzony z wyspy św. Heleny.

W wojnie morskiej poraz pierwszy zastosowano łódź podwodną w r. 1886-87, w wojnie domowej w Ameryce. Konstruktor tych łodzi był inż. Zede. Sukcesy, jakie łodzie podwodne mogły odnosić w walce morskiej, zapewniły im wspaniałą przyszłość. Od tych czasów niemal wszystkie państwa

zaopatrzyły swe marynarki w łodzie podwodne. Obecnie łodzie podwodne budowane są jako potężne podmorskie krążowniki, zdolne do samodzielnej walki na dużą skalę, zaopatrzone nawet w samoloty, dzięki którym zaskoczenie łodzi podwodnej wynurzonej staje się bardzo trudnym. Jak informuje prasa zagraniczna, niektóre państwa budują specjalne łodzie do transportu samolotów; w ten sposób eskadra samolotów przetrzecona niewidzialną, podmorską drogą, może się nagle znaleźć w miejscu najmniej spodziewanym przez nieprzyjaciela.

Charles Barry ~

Przekład Janiny Zawisza-Krasuckiej

Tajemnica Willi Mroków

16

STREŻCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Nadinspektor policji Liddell zobaczył z okna, jak w willi nad morzem człowiek z bródką dusił starca. Spieszy z Duncanem do owej willi. Dowiaduje się, że siostrzeniec Trethewayów ma bródkę oraz że starzec i kuzyn, wyjechali. Auto Trethewaya znajduje w morzu a na brzegu ślady nóg dwu mężczyzn i na skale futro. Kitty twierdzi że futro nie jest ojca, ale w kieszeni znaleziono portfel, darowany ojcu przez matkę przed laty. Do willi przybył główny inspektor Scotland Yardu Gilmartin. Wychodzi na jaw, że policjant Treleaven, kontrolujący ruch samochodów, został oszołomiony przez dwóch mężczyzn. Pani Tretheway odmawia wyjaśnień. Kitty gotowa pomóc Gilmartinowi, dzieli się z nim swoimi spostrzeżeniami. W wydobyciu z morza aucie, inspektor odkrywa kartki, zapisane szyfrem, poczem odbywa naradę z Liddellem i insp. Strakerem, który donosi mu o tajemniczym zniknięciu pewnej dziewczyny, pracującej w Padstow. Później Gilmartin dowiaduje się o uprowadzeniu rannego Duncana, który rozmawiał z nią przedtem w ogrodzie willi.

16)

— Ph! — gwizdnął w pewnej chwili, pochylając się nad nowym jakimś skryptom. — Mój Boże, żeby Kitty jak najprędzej wróciła! Napewno...

Reszta niewypowiedzianego zdania przeszła w nieprzyjemny charkot i ogarnęły go nieprzeniknione ciemności.

W minutę później Kitty Tretheway, schodząc wolno po schodach z wyrazem zamyslenia na twarzy, ujrzała nagle oślepiające światło na drodze, przed bramą. Były to reflektory potężnej limuzyny. Podeszła do drzwi frontowych i zaciękawiona, skierowała się ku bramie.

— Napewno znowu policja — przyszło jej na myśl.

Nagle poczęła szybko biec do bramy. Tuż przed reflektorem przemknął cień mężczyzny. Za nim siedzi drugi i obydwa nieśli między sobą coś ciężkiego.

— Jimmy! — zawołała dziewczyna.

— Ach! Jimmy!

Reflektory natychmiast zgasły, Kitty jednak zdążyła jeszcze rozpoznać bladą twarz człowieka, którego nieśli owi dwaj mężczyźni i zaraz wrzucili do samochodu.

— Ratunku! Ratunku! — dobył się okrzyk z jej pierś. — Morderstwo! Ratunku!

Motor zawarczał, zazgrzytały hamulce i wóz szybko ruszył z miejsca. Kitty nie przestawała krzyczeć, biegnąc za mknącą limuzyną.

Od strony kuchni ukazał się Treleaven i spiesznie podbiegł do niej.

ROZDZIAŁ XV.

Udział kobiety.

— Jakt... Jakt... — wybąkał Liddell, lecz Gilmartin w tej samej chwili chwycił go za ramię.

— Zaczekaj chwilę, mój chłopcze — zwrócił się detektyw do Treleaven'a. — Najprzód odetchnij trochę, a później będziesz nam opowiadał.

Poprowadził zadyszanego policjanta do ławki przed drzwiami hotelu i zmusił go, aby usiadł, poczem, zgasiwszy reflektor przy motocyklu, zajął miejsce obok policjanta. Nadinspektor poszedł za przykładem Gilmartina, siadając również w milczeniu.

— A teraz — rzekł detektyw, konstatując, że Treleaven odycha już trochę spokojniej — opowiedzcie nam, co się stało.

— Siedziałem w kuchni w Willi Mroków — zaczął policjant — gdy nagle usłyszałem głośny krzyk Miss Tretheway z ogrodu. Wybiegłem i ujrzałem ją już na drodze, ścigającą wielkie auto, które umykało śpiesznie ze zgaszonymi latarniami...

— W jakim kierunku? — przerwał mu Gilmartin.

— Na południe — odparł Treleaven. — W stronę traktu do Wadebridge. Dogoniłem panią, pragnąc się dowiedzieć, co zaszło, lecz nie pozwoliła się zatrzymać. Wreszcie, chwyciłem ją za ramię i zmusiłem ją, aby przystanąła. Wówczas opamiętała się nieco i powie-



działała mi, że jacyś trzej mężczyźni zabrali z sobą pana Duncana. Z tego co mówiła, zorientowałem się, że pana Duncana napastnicy musieli ogłuszyć, skoro dał się wykraść, zresztą panna Tretheway powiedziała mi, że mężczyźni wnosili go do auta nieprzytomnego.

— I co później zrobiliście? — zapytał Liddell.



Kitty nie przestawała krzyczeć, biegnąc za mknącą limuzyną.

— Wziąłem klucz od panią i pobiegłem do garażu — odpowiedział policjant — aby wziąć to duże auto, które zawsze tam stało. Potrafię przecież prowadzić auto, więc sądziłem, że zdołam ich dogonić.

— A co byście zrobili, gdybyście ich nawet dogonili? — zapytał Gilmartin z uśmiechem, którego tamci jednak nie dostrzegli.

— Jakt... — odpowiedział Treleaven nieco naiwnie — jestem dosyć silny, więc sądzę, że dałbym sobie z nimi radę. W najgorszym razie zatarasowałbym im drogę, wywołując ewentualnie katastrofę samochodową.

— Więc dlaczego nie zrobiliście tego? — Dłatego, że gdy wszedłem do garażu, samochodu w nim nie było.

— Do diabła! — zaklął Liddell.

— Tak — ciągnął dalej policjant. — Później pobiegłem do Freda Smale, który pracuje w urzędzie pocztowym, bo chciałem zatelefonować do Wadebridge i do Camelford, aby tamtejsza policja zatrzymała wszystkie przejeżdżające auta. Chciałem również pożyczyć od Freda jego starego Forda. Niestety zastałem mieszkanie zamknięte i dowiedziałem się, że cała rodzina wybrała się dokądś jeszcze z samego rana.

— Hm! — mruknął Gilmartin.

— Tak — opowiadał dalej policjant. — Wróciłem więc do Willi Mroków. Panna Tretheway przez cały czas była ze mną, a gdy już ochłonęła z pierwszego wrażenia, opowiedziała mi, że pan Duncan ostatnio siedział w gabinecie, panna Tretheway'a, przeglądając jego papiery. A zatem owi napastnicy musieli tam właśnie wtargnąć i stamtąd go zabrać. Poszedłem natychmiast do gabinetu.

— I coście tam zastali? — zapytał Gilmartin, gdy policjant umilkł.

— Niewiele — rzekł Treleaven, chrząkając, bo mu od długiego opowiadania w gardle zaschło. — Biurko pana Tretheway'a było otwarte, a papierów ani śladu. Zostawili tylko na biurku kawałek bibuły. Nawet mała skrytka w ścianie była otwarta i pusta. Tak samo fotel przed biurkiem leżał przewrócony na podłodze. A ciężki to był fotel, nie takie lekkie krzeselko.

Gilmartin tracił wymownie Liddella.

— Następnie — ciągnął dalej policjant — widząc, że nie mogę już nic zrobić i że może panowie znajdą lepszą na to wszystkie radę, wybiegłem z gabinetu i na schodach spotkałem pannę Tretheway i jej matkę, która zesłała nadół, słysząc krzyk córki. Prosiłem obie panie,

aby nic nikomu nie mówiły i zamknąłem gabinet na klucz. Później od paniąki pożyczyłem rower i przyjechałem tutaj jak najszybciej, chociaż droga była okropna. Tutaj mam klucz od tego gabinetu.

Gilmartin wziął klucz i milczał przez chwilę.

— Hm! — odezwał się wreszcie. — Więc pani Tretheway zesłała nadół, gdy usłyszała krzyki! Czy patrzyliście na jej twarz wówczas, gdy się dowiedziała, co zaszło?

— Tak — odparł Treleaven. — Była ogromnie przerażona.

— A kiedy właściwie była taka przerażona? — zapytał Gilmartin. — Wówczas, gdy dowiedziała się, że pan Duncan został uprowadzony, czy też wtedy, gdyście jej powiedzieli, że papiery zostały zabrane?

— Już w pierwszej chwili była przerażona, ale przerażała się jeszcze bardziej, gdy zobaczyła puste biurko i pustą skrytkę w ścianie. Później dostała jakiegoś ataku. Poruszała ustami, nie mogąc wymówić ani słowa, jakby się modliła — przynajmniej mnie się tak zdawało.

— Bardzo możliwe! — bąknął Gilmartin, poczem zapytał: — Czy skrytka była siłą otwierana, czy też otworzono ją kluczem.

— Była tak otwarta — odpowiedział Treleaven — jakby ją ktoś otworzył kluczem i później zapomnieli zamknąć.

— Hm! A kluczy nie znaleźliście?

— Nie.

Gilmartin wstał. Tamci wstali również.

— Świetnie, Treleaven — pochwalił detektyw — uczyniliście wszystko, co policjant powinien zrobić w takich okolicznościach. Całe nieszczęście, że auta nie było w garażu, choć z drugiej strony złożyło się może szczęśliwie, bo teraz nie mielibyśmy już prawdopodobnie takiego dzielnego policjanta kornwalijskiego, który nam jeszcze w tej sprawie będzie bardzo potrzebny.

— Zrobiłem wszystko, co było w mojej mocy — oświadczył Treleaven z przekonaniem. — Chciałem schwytać tych napastników i napewno ich schwytał, gdybym miał auto.

— Jestem najpewniejszy — uśmiechnął się detektyw, klepiąc go po ramieniu. — Ale teraz wracajcie lepiej do domu, do żony. Będziecie musieli iść piechotą, albo jechać znowu na tym niewygodnym rowerze, bo motocykl musicie jeszcze na pewien czas mnie zostawić. Zwróćcie go wam jutro rano, tylko musicie mi powiedzieć, ile kosztowała benzyna.

— Wszystko będzie w porządku. Mam zaledwie kilka mil stąd do St. Minfred.

— A zatem, dobrej nocy, Treleaven — pożegnał go Gilmartin. — Zameldujcie się w Polreath jutro o ósmej rano.

— Rozkaz. Życzę panu dobrej nocy.

Gdy policjant zniknął w ciemnościach, Gilmartin zwrócił się do Liddella.

— Nie jest wcale taki głupi — zauważył. — Będzie jeszcze kiedyś dobry policjant z tego chłopca.

— Tak — przyznał Liddell. — Postaram się przenieść go później do Bodmin, ale szkoda, że nie było auta w garażu.

— Większa szkoda — rzekł Gilmartin z tajonym gniewem — że w tej angielskiej dziurze odpoczynek niedzielny ogromnie sprzyja kryminalistom!

— Jakt... — zdziwił się nadinspektor. — Co pani chce przez to powiedzieć?

— Telefony zamknięte! Urzędy telefoniczne również!

— Moglibyśmy wysłać depeszę z Bodmin — wtrącił nieśmiało Liddell.

— Moglibyśmy także zatelegrafować z Bombaju — obruszył się Gilmartin. — Mniej więcej na jednoby wyszło. Jednakże — ciągnął po chwili już trochę łagodniej — najlepiej będzie, gdy wrócimy, zaraz do Polreath, obejrzymy ten gabinet i zdecydujemy, co robić dalej.

Zamierzali już wsiąść na motocykl, gdy oślepił ich nagle blask wyjątkowo silnych reflektorów. Mały dwuosobowy samochód mknął z szybkością strzały, aż wreszcie zatrzymał się u wejścia do hotelu.

— Hallo! Hallo! Hallo! — usłyszeli głośne wołanie, gdy warkot motoru ucichł. — Gilmartin, stary gałganie, co ty tutaj robisz w tych stronach?

— Hm! — mruknął Gilmartin do towarzysza. — To jest Pepler z „Planety”, — dziennikarz.

— Hallo! — odpowiedział równie głośno. — O to samo należałoby ciębie zapytać! Co cię tutaj sprowadza?

— Przypuśćmy, że wybrałem się na przejażdżkę — odpowiedział tamten, gramoląc się przez wąskie drzwiczki samochodu. — Drogę miałem parszywą. Powinienem być przyjechać tutaj na obiad, ale mój szacowny wiehikuł zastrąjkował nagle w takiej miejscowości, która się nazywa Delabole.

— Delabole! — powtórzył detektyw, poczem nagle zapytał: — Czy nie spotkałeś gdzieś po drodze auta?

— Owszem — odparł Pepler. — Wielką, potężną limuzynę! Gdzieś koło Edellion.

— Dopiero tam! To nie musielibyście szybko jechać!... zdziwił się Gilmartin.

— Szybkość mieli średnią! — zawołał Pepler. — Około trzydziestu mil mam wrażenie, a jeżeli sądzisz, że powinni być ujechać dalej, to się mylisz. To ja powinienem być przyjechać tu wcześniej. Trudno, Bóg świadkiem, że chciałem. Ale dlaczego o to wszystko pytasz, drogi wywiadowco? Wiesz, że z natury jestem ciekawy, ale tylko dla dobra ludzkości, pytam więc raz jeszcze: dlaczego o to wszystko pytasz?

— Ach, daj spokój! — zgromił go Gilmartin. — Może ci później wyjaśnię. Czyś zauważył, kto jechał tę limuzyną?

— Nie wszystkich — oznajmił Pepler, bynajmniej niedotknięty zachowaniem się Gilmartina. — Zauważyłem tylko kierowcę. Bo widział, jechał jedynie z bocznym światłem, a ja mam takie mocne latarnie. Kierowca wyglądał na cudzoziemca, ze spiczasto przystrzyżoną bródką.

— Niemożliwe! — wybuchnął Liddell.

— Całkiem możliwe! — zapewnił go Pepler. — Mówię szczerą prawdę. Takich cudzoziemców można liczyć na tuziny na tutejszych traktach. Ale, wywiadowco drogi, czuję tu w powietrzu sensację! Mam urlop, czy nie, sensacja zawsze jest pożądana. Gilmartin w Kornwalji! To dla mnie wystarczająca sensacja! Dałbym głowę, że nie przyjechałeś tutaj dla zabawy!

Podczas przemówienia dziennikarza Gilmartin stojący w blasku reflektora, rzucił Liddellowi porozumiewawcze spojrzenie.

— Wejdźmy do hotelu — zaproponował — a tam ci opowiem tę całą „sensację”. Zaznaczam, że jesteś pierwszym dziennikarzem.

— Wiwat! — ucieszył się Pepler. — Chodźmy!

— To jest Seth Pepler — przedstawił go Gilmartin nadinspektorowi, gdy weszli do pustej palarni — najbardziej rzutki i „hałaśliwy” dziennikarz w Londynie, a to jest nadinspektor Liddell z miejscowej Komendy Policji Kornwalijskiej. Teraz siadajmy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

z łobnej karty**Sp. prof. dr. med. Kaz. Panek**

Niespodziewanie zmarł przedwczoraj wieczorem w Bydgoszczy kierownik wydziału higieny zwierząt przy Państw. Instytucie Rolniczym s. p. prof. dr. Kazimierz Panek. Zmarł nagle w drodze do domu, po ukończeniu codziennych, długogodzinnych zajęć.

S. p. prof. dr. Panek znany był społeczeństwu miejscowemu jako gorliwy społecznik, w sferach naukowych zaś nazwisko Jego utrwaliło się wraz z wynikami pracy naukowej.

Prof. dr. Panek urodził się w Gorlicach w Małopolsce. Medycynę ukończył w Krakowie, studia weterynaryjne odbył we Lwowie. Był profesorem zwyczajnym fizjologii i bakterjologii na Akademii Weterynaryjnej we Lwowie i profesorem Uniwersytetu Jana Kazimierza, gdzie wykładał higienę. W latach 1917, 18 i 19 był rektorem Akademii, poczem w roku 1920 przeniósł się do Bydgoszczy, gdzie pracował do ostatnich chwil Swego życia na stanowisku kierownika wydziału higieny zwierząt w Państwowym Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego. W pracy naukowej s. p. prof. dr. Panek uzyskał szereg ciekawych i pożytecznych wyników, zwłaszcza w dziedzinie zwalczania gruźlicy i nosaczyny u zwierząt i t. zw. bangi (zakaźnego ronięcia). Szereg bardzo pomyślnych wyników uzyskał s. p. Zmarły w dziedzinie medycyny leczniczej, pracując równoległe z innymi badaniami nad zwalczaniem gruźlicy kostnej u ludzi.

W okresie walk o niepodległość s. p. prof. dr. Panek brał udział w obronie Lwowa, w wojsku polskim uzyskał stopień pułkownika-lekarza.

Dzięki niezmiernie ruchliwej i pracowitej, jak również zadziwiającej wprost wszechstronności — s. p. prof. dr. Panek, mimo pracy naukowej i zawodowej wiele czasu poświęcał pracy społecznej, biorąc czynny udział w wielu organizacjach naukowych. Znany był również na terenie zagranicznym, zwłaszcza zaś we Francji, Austrii i Niemczech.

W dniu dzisiejszym na posiedzeniu naukowym organizowanym przez bydgoski Obwód Zw. Lekarzy Państwa Polskiego dla uczczenia pamięci Ludwika Pasteura z okazji 40-lecia jego zgonu — prof. dr. Panek wygłosił swój pierwszy publiczny wykład odnośnie wyników swoich badań osiągniętych w dziedzinie bakterjologii specjalnej. S. p. Zmarły zamierzał omówić cykl rozwoju prątki gruźliczego w związku z patogenezą i swoistym leczeniem gruźlicy.

Niespodziewana śmierć przerwała jednak pasmo Jego pracowitego życia w toku pracy.

S. p. prof. dr. Panek liczył 62 lata. Ub. środy wracając około godz. 9 wiecz. z pracy zastał nagle na ulicy. Znalaziono Go u zbiegu ul. Wyspiańskiego i Alei Ossolińskich bez życia.

R. i. p.

Pożary na Pomorzu

Dnia 11 bm. około godz. 18,30 w zabudowaniu robotnika Szafryna Augustyna w Różnowie (pow. chełmiński) powstał pożar, który zniszczył stodołę wraz z ziemiopłodami, wartości 8.300 zł. Spalone mienie było ubezpieczone na sumę 8.800 zł w Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych. Pożar spowodował wskutek nieostrożności brat poszkodowanego.

Tego samego dnia wybuchł pożar w powiecie tczewskim w zabudowaniu rolnika Justki Józefa w Szczerbiecinie. Pożar zniszczył stodołę i stajnię wraz ze zbożem i maszynami rolniczymi, ogólnej wart. 10.000 zł. Spalone mienie było ubezpieczone na sumę 15.000 zł. w Zakł. Ubezpiecz. Wzaj. Przyczyną pożaru nie zdołano narazie ustalić. Istnieje podejrzenie zbrodnictwa podpaleń, w związku z czem prowadzi się dalsze dochodzenia.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 14 listopada o godz. 7-mej rano: w Krakowie (-2,77) -2,79; w Nowym Sączu (Dunajec) (0,92) 0,93; w Przemyslu (San) (-2,03) -2,06; w Zawichoście (1,26) 1,25; w Warszawie (1,17) 1,13; w Wyszakowie (Bug) (0,49) 0,47; w Pultusku (Narew) (1,10) 1,10; w Płocku (1,09) 1,06; w Toruniu (1,20) 1,15; w Fordonie (1,17) 1,14; w Chełmie (1,10) 1,02; w Grudziądzu (1,34) 1,26; w Korzeniewie (1,59) 1,52; w Pielku (0,84) 0,76; w Tczewie (0,83) 0,74; w Einlage (0,84) 0,76; w Schlievenhorst (2,52) 2,46.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7-mej rano w dniu 13 bm. 4,5 st. C., a w dniu 14 bm. 4,5 st. C.

Kierunek wiatru: południowy.

„Dom Robotnika Portowego” w Gdyni**Szlachetny gest pracodawców portowych**

Gdyńskie sfery portowe, chcąc uczcić pamięć zmarłego Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, powzięły jednomyślną uchwałę ufundowania w Gdyni pięknego gmachu, któryby służył po-

bra, jakim jest port dla wszystkich zainteresowanych warstw.

Nowy gmach ma być siedzibą „Rodziny robotnika portowego”, która jak wiadomo jest wspólną organizacją pra-

ze świadczeń Ubezpieczalni Społecznej.

„Dom Robotnika Portowego” mieścić będzie również świetlicę, bibliotekę, ambulatorjum lekarskie, oraz sale do zebrań, gdzie robotnicy w wolnych od zajęć chwilach zawsze znajdą godziwą rozrywkę, i będą mogli pożytecznie spędzać czas na wykładach z dziedziny ich pracy zawodowej i społecznej.

Projektowany budynek stanie przy ul. Portowej, obok historycznego dębu, na placu ofiarowanym bezpłatnie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, dzięki usilnemu poparciu Dyr. Departamentu Morskiego inż. Możdżeńkiego i Dyr. Urzędu Morskiego inż. Łęgowskiego.

W pierwszym etapie przewiduje się budowę głównego skrzydła, kosztem zgorą 40.000 zł. zebranych na ten cel przez wszystkie firmy zrzeszone w organizacjach portowych.

Ponieważ plac budowlany zajmuje przestrzeń 900 m. kw. przeto postanowiona jest dalsza rozbudowa budynku w razie potrzeby — i w miarę posiadania środków.

Piękny ten gest portowych firm gdyńskich, jest najlepszym dowodem ich życzliwości wobec robotników, i stanowi główny punkt styczny w stosunkach między pracodawcą a pracobiorcą, między którymi niema — jak widać — istotnych przeszkód, lecz wszelkie dotychczasowe nieporozumienia polegały raczej na braku wzajemnego zaufania.



trzebom kulturalno - oświatowym robotników zatrudnionych w porcie.

Uchwała ta została w szybkim tempie zrealizowana i w najbliższym czasie przystąpi się już do budowy tego domu, który ma być symbolem ogólnego do-

codawców i robotników. Zadania tej „Rodziny” są bardzo rozległe, albowiem obejmują opiekę nad sierotami po zabitych wzgl. zmarłych robotnikach portowych, opiekę nad licznymi rodzinami gorzej sytuowanych robotników, oraz tymi robotnikami, którzy nie korzystają

Walne roczne zebranie delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu

W niedzielę, dnia 10 listopada 1935 r. — jak już o tem donosiliśmy — odbyło się w Gdyni walne roczne zebranie delegatów Związku Towarzystw Kupieckich przy udziale 90% uprawnionych do głosowania delegatów.

W roku bieżącym obrady miały charakter ściśle wewnętrzny bez udziału przedstawicieli władz i poświęcone były wyłącznie sprawozdaniu Centrali i sprawom organiza-

cyjnym. Taka wewnętrzna forma Zjazdu tłumaczy się tem, że w dniu 24 listopada rb. odbędzie się w Krakowie wielki kongres ogólnokupiecki z udziałem najwyższych przedstawicieli władz państwowych i z uwagi na to, że w ubiegłym roku Walne Zebranie miało z powodu 15-lecia charakter reprezentacyjny.

Zjazd powitał prezes miejscowej Korporacji Kupieckiej p. dr. Smoleń serdecznymi

słowami, poczem prezes Związku p. poseł Tadeusz Marchlewski złożył bardzo obszerne sprawozdanie z pracy Centrali. Sprawozdanie przyjęte było manifestacyjnymi oklaskami. Zjazd udzielił absolutorjum władzom związkowym. Następnie odbyły się wybory prezesa Związku i 5 członków Zarządu Głównego. Mimo rezygnacji prezesa Marchlewskiego zebranie, nie mogąc uzgodnić następcy, jednomyślnie wybrało go ponownie. P. prezes Marchlewski oświadczył, że dla uniknięcia przesilenia w organizacji przyjmuje wybór zastrzeżeniem, że będzie go piastował tylko czasowo, aż do uzgodnienia osoby nowego prezesa. W dalszym ciągu wybrano na okres 3-ich lat członków Zarządu Głównego pp. A. Korzeniewskiego — Grudziądz, J. Mazura — Grudziądz, Kazimierza Muchę — Gdynia, Fr. Kuberskiego — Świecie, Romana Łukowicza — Kościerzyna i posła Stamma Romana — Chojnice. Równocześnie podał p. prezes Marchlewski do wiadomości, że korzystając z uprawnień prezesa powoła drogą nominacji pp. Alojzego Ruchlewicza — Grudziądz i Czesława Nowackiego — Gdynia.

W drugiej części obrad przyjęto po długiej ożywionej dyskusji rezolucję główną oraz cały szereg szczegółowych rezolucji pod adresem poszczególnych władz. Uchwalono również jednogłośnie apel do kupiectwa Okręgu Nadnoteckiego o połączenie organizacyjne w interesie wspólnego solidaryzmu kupiectwa chrześcijańskiego.

Zjazdowi marszałkował prezes Korporacji Kupieckiej w Gdyni p. dr. Smoleń. Korporacja w Gdyni podejmowała serdecznie i gościnnie uczestników Zjazdu śniadaniem oraz zakończyła Zjazd wieczorkiem towarzyskim. Zjazd był świadectwem tężyzny organizacyjnej naszego kupiectwa.

Obrady owiane troską o dobro handlu cechowała chęć współpracy z Rządem nad pokonaniem obecnych trudności.

Dziś zapadnie wyrok w procesie Kasy Parcelacyjno-Osadniczej

Trwający w Grudziądzu od kilku tygodni proces Kasy Parcelacyjno-Osadniczej zbliża się ku końcowi. Dziś o godz. 19-ej ogłoszony ma być wyrok. Ogłoszenie wyroku oczekiwane jest z wielkim zacięciem.

Wielka uroczystość kolejowa w Gdyni**Poświęcenie Domu KPW. Im. Marszałka Piłsudskiego odbędzie się w niedzielę**

W niedzielę, dnia 17 bm. odbędzie się w Gdyni uroczystość poświęcenia Domu Kolejowego Przystosowania Wojskowego Im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Imponujący ten gmach, który w niezwykle krótkim czasie powstał dzięki zbiorowemu wysiłkowi kolejowców całego okręgu pomorskiego, jest wyrazem tężyzny organizacyjnej pracowników kolejowych i stanie się ogniskiem kulturalno-oświatowym i miejscem wytychnienia dla kolejowców z całej Polski.

Na uroczystości poświęcenia gmachu przyjeżdżają do Gdyni p. minister Komunikacji inż. Butkiewicz, J. E. Ks. biskup Dr. Okoniewski, p. wojewoda Kirtli-

klis i p. poseł Starzak, prezes Zarządu Głównego KPW oraz główne władze kolejowe Pomorza z p. dyrektorem Kolei Państwowych inż. Dobrzyckim i wicedyrektorem prezesem okręgowym KPW inż. Getler-Girtlerem na czele.

Uroczystości poświęcenia Domu KPW rozpoczyna się o godz. 9,15 zbiórką przed dworcem kolejowym, skąd nastąpi wycieczka do kościoła Serca Jezusowego na Mszę św., którą odprawi ks. biskup Okoniewski. Po defiladzie bataljonu KPW, którą odbierze p. minister komunikacji nastąpi około godz. 11,30 poświęcenie gmachu, które uświetnią akademja i koncert w sali Domu KPW.

Brutalny napad 5-ciu młodocianych opryszków o... 8 złotych

Dnia 10 bm. około godz. 22-giej w Gajewie (pow. świecki) w pobliżu oberży Hilarego został napadnięty Antoni Górski przez 5-ciu osobników, którzy po pobiciu go zabrali mu portmonetkę z 8 zł. gotówki, zapalniczkę i szczyryk. Spraw-

ców wykryto w osobach Wolińskiego Władysława (lat 24), Bądzirowskich Jana, Bolesława i Władysława, oraz Bruchwalskiego Wacława (lat 20), zam. w Gajewie, których przytrzymało i odstawiono do Sądu Gr. w Nowem.

Szkoła w Chełmie w płomieniach

W środę, dnia 13 bm. wybuchł w Chełmie pożar w budynku szkoły powszechnej nr. 3. Pożar powstał około godz. 1,45 na strychu, prawdopodobnie wskutek wadliwej budowy komina, i strawił część dachu, belkowanie i część

podłóg. Szkody, wyrządzone przez pożar, wynoszą około 20 tysięcy zł., które pokrywa ubezpieczenie. Budynek szkolny jest ubezpieczony w „Poznańsko-Warszawskim Towarzystwie Ubezpieczeń” na sumę 150 tys. zł.

Dzień w Bydgoszczy



Piątek
15
listopada

KALENDARZYK RZYM.-KAT.

Piątek: Leopolda — Sobota: M. B. Ostrobramskiej

— Dyżur nocny aptek do dnia 17 bm. włącznie pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 39-94 i Apteka pod Lwem, Okole, Grunwaldzka 37, tel. 31-91.

— Pogotowie Ratunkowe — 26-17.
— Pogotowie pożarowe Straży Pożarnej tel. 66.

— Straż Pożarna — 26-16.
— Komenda Policji — 27-00 (centrala).
— Szpital Miejski — 36-39.
— Dorożki samochodowe — 22-50 (postój przy ul. Jagiellońskiej), 22-51 (postój przy ul. Gdańskiej).

Z TEATRU MIEJSKIEGO

W piątek, sobotę i niedzielę wieczorem ostatnie przedstawienia zachwyty wzbudzającej przepięknej operetki Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu” w rekordowej wprost obsadzie pod batutą J. Sillicha.

Pomimo rekordowego wprost powodzenia, jakim cieszy się to uroczyste dzieło muzyczne, po niedzielnej przedstawieniu schodzi ono z repertuaru, ustępując miejsca nowej operetce Mihala Kausza „Złota Ilja”, którą Bydgoszcz pierwsza wprowadza na repertuar scen polskich. Prapremiera „Złotej Ilji” ukaże się w idealnej wprost obsadzie wszystkich partii, w pomyslowej reżyserji M. Dowmuntka i pod kierunkiem kapelmistrza J. Sillicha.

„Stefek” po cenach znizowanych dany będzie w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 16. Bilety są już w rozsprzedaży.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: niezwykłe z powodu instalacji nowej aparatury dźwiękowej.
APOLLO: „Wonder Bar” i „W rosyjskiej gospodzie”.
BAJKA: „Zdobycy” i „Co mój mąż robi w nocy?”
BAŁTYK: „W pogoni za księżycem”.
KRISTAL: „Kaprys hiszpański”.
MARYSIENKA: „Uwodzicielka” i „Tarzan nieustraszony”.
REWJA: „Czerwony wóz”, na scenie rewja.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 15. V. 1935 r.)
Toruń—Warszawa: 2,42 6,50 8,05 9,58 14,05 15,35 17,56 18,26 21,26 (transzytowy), 23,15.
Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,30 (do Laskowic), 3,50 5,20 (do Laskowic), 7,54 12,33 13,13 (do Laskowic), 17,15 19,45 20,00.
Kościerzyna—Gdynia: 8,01 15,20; do Rynkowa: 16,10 20,30 od 19/V-1/IX.
Nakło—Piła: 0,02 6,15 10,41 14,45 19,49.
Unisław—Brodnica: 4,46 8,11 13,45 16,20 21,45.
Inowrocław—Poznań: 0,46 3,51 6,33 9,25 14,01 18,32 22,18 23,00.
Wągrówiec—Poznań: 5,05 10,40 13,30 18,35.
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 0,46 14,01.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wymienite ciastka.

Z miasta

— „Telefonia automatyczna”. Pod takim tytułem wygłosi dziś w piątek o godz. 20 na zebraniu Stowarzyszeniu Techników w Klubie przy ul. Cieszkowskiego 4 odczyt p. inż. Ostrowski.

— Egzamin mistrzowski w zawodzie krawiectwa damskiego odbył się w Bydgoszczy dnia 4 bm. Egzamin złożyła z wynikiem bardzo dobrym p. Elfrieda Chytil, córka inżyniera. W tym samym dniu odbył się egzamin celadniczy w zawodzie krawiectwa męskiego, który złożył czeladnik Kazimierz Ślebioda. W nagrodę za dobre wykonanie pracy Ślebioda otrzymał nagrodę Izby Rzemieślniczej w Poznaniu w postaci książki o Marszałku Piłsudskim. W dniu 11 bm. egzamin mistrzowski w krawiectwie męskim złożył z bardzo dobrym wynikiem p. Fr. Schalek z Bydgoszczy.

— Kurs gimnastyczny. W niedzielę, dn. 17 bm. o godz. 9 w sali gimn. przy ul. Konarskiego rozpocznie się kurs gimnastyczny dla członków Sokola. Liczba uczestników nie jest ograniczona. Bliższe szczegóły w dniu otwarcia kursu.

— Zarząd Obwodu Bydgoskiego Związku Lekarzy P. P. (Sekcja Naukowa) niniejszym odwołuje posiadzenie naukowe poświęcone pamięci Ludwika Pasteura, zwołane na dzień 15 bm. z powodu zgonu prof. dr. med. Kazimierza Panka.

— Rewja mody. W niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 16 odbędzie się „Pod Orłem” wielka rewja mody i dancing. Imprezę organizuje Z. P. O. K., a dochód przeznaczony na przedszkola.

Młodzież - żołnierzowi

W dniu 8 bm. odbyła się w Teatrze Miejskim w Bydgoszczy, wieczornica młodzieży wszystkich szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, zorganizowana staraniem Komisji Międzyszkolnej, z okazji Tygodnia Polskiego Białego Krzyża. Teatr zapelniał szalenie młodzież szkolna pozbawiona wszelkich przedstawicieli duchowieństwa z ks. kanonikiem Schultzem, władz państwowych cywilnych i wojskowych, z p. starostą Stefanickim, dowódcą garnizonu bydgoskiego p. płk. Chmurowiczem i prezydentem m. Bydgoszczy p. Barciszewskim na czele.

Kto mówi prawdę — właściciel czy pracownik? Osobliwe praktyki zadłużonego szefa wobec swego pracownika

Policja bydgoska otrzymała w tych dniach doniesienie od pewnego fabrykanta wyrobów cukrowych, niejakiego Romana K., który zgłosił, iż jeden z jego pracowników systematycznie go okradł. Poniesione w ten sposób straty wynoszą rzekomo 300 zł. Jak twierdził posiadzony o kradzież — szef jego celowo i tendencyjnie wniósł oskarżenie mając w tym ukryty interes.

Roman K. uruchamiając wytwórnię cukrów, pożyczyl od swego pracownika 1.500 zł. Na tle zwrotu pożyczki doszło

do kradzieży, własnoręcznie napełniał kieszenie płaszcza swego pracownika cukierkami, by następnie ująć go na „gorącym uczynku” i usunąć.

Ciekawa ta sprawa jest obecnie przedmiotem dochodzeń śledczych, a w krótkim czasie znajdzie swój epilog przed obliczem sądu.

Święto Niepodległości w Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII. w Bydgoszczy

W dniu 10 bm. — jak już o tem pokrótce donosiliśmy — odbyło się w Bydgoszczy zebranie Zarządu Głównego Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII. mającego swoją siedzibę w Toruniu. W obradach udział wzięli prawie wszyscy członkowie Zarządu, ponadto obecni byli przedstawiciele władz i gości, m. in. pp. wicestarosta i Zółkowskiego z Torunia, wiceprezes Eckert, który w zastępstwie nieobecnego prezesa przewodniczył zebraniu, komendant główny mjr. Cerlewicz, szambelan Prądziński i Kreft z Gdańska. — W toku obrad omówiono aktualne sprawy organizacyjne i administracyjne, sprawę weryfikacji członków Związku przez Biuro Historyczne, sprawy wyszkoleniowe, wojackich domów wypoczynkowych nad morzem itp., poczem w pięknie przybranej sali „Pod Powstańcem” odbył się wspólny obiad uczestników, podczas którego przygrywała własna orkiestra powstańców bydgoskich.

O godz. 5 popoł. nastąpiła uroczysta dekoracja zasłużonych członków Związku. Aktu dekoracji dokonał prezes Zarządu bydgoskiego kpt. rez. arch. Grodzki.

Z okazji tegorocznego Święta Niepodległości Zarząd Główny przyznał następujące odznaczenia:

Złote krzyże zasługi pp.: dr. Wacław So-

boczyński, Tomasz Marmurów, kpt. Wincenty Chrościński.

Srebrne krzyże zasługi pp.: Jakób Kaźmierczak, Marjan Kadow, Bronisław Maciejewski, Władysław Piskorski, Ksawery Karpius, Wincenty Poucałowski, Władysław Kiczka, kpt. Robert Łaganowski, Władysław Królak, Józef Rybicki, Jan Felner, Antoni Boiński, Franciszek Jesionowski, Józef Jurczak, Bernard Grygnowicz, Józef Różański.

Dyplomy zasługi pp.: Stanisław Niestatek, Bronisław Kiepirowski, Wacław Nowak, Franciszek Śliżewski, Ignacy Małecki, Jan Bochocki, Jan Woish, Piotr Urbański, Antoni Nebak, Józef Piskorski, śp. Marcin Jaster, Tadeusz Chmielewski, Kazimierz Fliciński, Józef Budnik, Wacław Sublicki, Szczepan Piłarski, Stefan Gromadziński, Mieczysław Melin, Roman Pawlikowski, Stanisław Kozłowski, Grzegorz Grodzki, Aleksander Wyrzykowski, Augustyn Ziemke, Bernard Pawlikowski i Jan Kwiatkowski.

Do odznaczonych piękne przemówienie wygłosił prezes Grodzki, apelując aby w pracy dla dobra państwa i organizacji nie ustawali. Liczne zgromadzenie członkowie placówek powstańczych zgotowali odznaczonym kolegom serdeczną owację.

Rodzina Kolejowa w trosce o dobro młodzieży i sierot po kolejarzach Zadania „Opieki nad sierotami po pracownikach kolejowych”

Rodzina Kolejowa w trosce o dzieci kolejarzy zorganizowała ostatnio: „Opiekę nad sierotami po pracownikach kolejowych”. Zadaniem „Opieki” jest wychowanie sierot po pracownikach kolejowych, kształcenie ich w szkołach typu ogólnego i zawodowego, oraz udzielanie pomocy w wyszukaniu pracy. Zadania te „Opieka” spełniać będzie przez umieszczanie sierot w zakładach wychowawczych Rodziny Kolejowej, oddawanie ich na wychowanie do t. zw. „rodzin zastępczych”, przynajmniej stypendjów i udzielanie porad i pomocy w uzyskaniu warsztatów. Z opieki korzystają będą sieroty po pracownikach kolejowych, które utraciły rodziców i nie mają odpowiedniej opieki ani środków utrzymania, oraz w przypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie t. zw. półsieroty, t. zn. te dzieci, które utraciły tylko ojca.

Dzieci w wieku od 7 lat aż do ukończenia szkoły powszechnej umieszczane będą w „domach rodzinnych” Rodziny Kolejowej, które z dniem 1 stycznia 1936 r. będą otwarte w Maczkach i Aleksandrowie Kujawskim. Uczniowie szkół średnich i zawodowych

znajdą pomieszczenie w bursach Rodziny Kolejowej i innych organizacji. Pewna część sierot zostanie oddana na wychowanie do t. zw. „rodzin zastępczych”, które im zastąpią dom rodzinny. Kilkudziesięciu słuchaczy wyższych zakładów naukowych otrzymywać będzie stypendja na podstawie specjalnego regulaminu.

Wydatki na wspomniane cele pokrywać będzie Rodzina Kolejowa ze swych funduszy.

„Opiekę” sprawuje „Komitet opieki nad sierotami po pracownikach kolejowych” przy Zarządzie Głównym Rodziny Kolejowej w Warszawie. „Opiekę” na tutejszym terenie sprawuje Podkomitet z p. nacz. Sikorskim na czele.

„Opieka nad sierotami” w bieżącym roku szkolnym obejmie 450 dzieci. Dzieci otrzymywać będą bezpłatną naukę, pomoce szkolne, utrzymanie, ubranie i mieszkanie.

Podkomitet „Opieki” w Bydgoszczy umieścił do tej pory 5 chłopców w szkołach zawodowych, udzielił 11 kilkuset - złotych stypendjów, oraz w przyszłym miesiącu wysłał do „domów rodzinnych” około 35 dzieci.

Międzyszkolna Komisja Greków?!

Komisja Greków?!

Od czasu wybuchu wojny włosko-abijskiej nabieramy coraz więcej zapału do walki.

Wszyscy chcą walczyć! Wszyscy chcą się bić! Wszystko jedno o co, byle tylko był wrzask i huk wojny.

U nas w Bydgoszczy mieliśmy już wojnę rzeźniczo-bekonową, która po pierwszych potyczkach przycichła. Ostatnia bitwa była na posiedzeniu Rady Miejskiej. Wysoka Izba orzekła, że nie ma się o co bić! Na froncie więc rzeźniczo-bekonowym panuje narazie cisza. Musi minąć „pora deszczowa”.

Mamy za to nową wojnę, która wynika między p. Turwidem a „Przeładem Bydgoskim”. Pierwsze strzały i to dość ostre już padły. Do walnej rozprawy jeszcze nie doszło. Obie strony należą do bydgoskiej „Ligi”, noszącej znak R. A. K. Mimo to zatarg nie został pokojowo załatwiony. Obie strony okopują się na zajętych pozycjach. Wobec „pory mgli” nie przewidują szybkiej likwidacji sporu. Może R. A. K. wybierze komisję 5-ciu, która zajmie się możliwością pokojowego załatwienia sporu. Zainteresowani powinni stanąć na uboczu, a do komisji należałoby powołać samych Greków.

Niechaj komisja Greków orzeknie, którą ze stron należy uważać za napastnika? Niechaj komisja Greków orzeknie — czy „Przeład” potrzebuje specjalnej misji kulturalnej?

Problemu był zlotodajnych badać nie potrzeba. Istniejąca dotychczas jedna i to słaba żyła nie warta jest wielkiej kampanji wojennej.

A więc czekamy na komisję Greków!

(Kat.)

Mobilizujemy prace dla naszej młodzieży!

W dalszym ciągu akcji zbórkowej Chrześcijańskiej Ligi Pracy na zatrudnienie młodzieży, kontynuowanej w Bydgoszczy pod hasłem „Mobilizujemy pracę”, „Ratujemy młodzież!” — w Administracji naszego pisma ofiary złożyli:

Na wezwanie Ch. L. P. p. profesorowa Garbiczowa złożyła 3 zł. i wzywa pp.: dr. Drwiężnę, dr. Szymanowską, K. Jaworską, dyr. Jankowską i prof. Repkową do kontynuowania łańcucha składek.

P. prof. Buzalska złożyła 3 zł. i wzywa pp.: dyr. Rolbieską, prof. Schulzównę, prof. Łaucuckiego.

P. L. Fenglerówna złożyła 3 zł. i wzywa pp. dyr. Kowalską i Czesławę Sikorską.

W odpowiedzi na wezwanie p. radnego Feliksa Jaworskiego p. dyr. Bronisław Zamłara, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni złożył 3 zł. i wzywa pp. radcę Edm. Mateckiego i dyr. Be-De-Te Władysława Maciejewskiego.

Potrzeba organizacji w akcji odczytowej

Życie społeczne na terenie Bydgoszczy jest bardzo ożywione, czego dowodem są setki najmniejszych organizacji. Ambicją każdej z nich jest członków swoich wychowywać i oświecać, to też akcja odczytowa w ich łonie jest często z konieczności dorywcza, bo nie posiadając wśród swoich członków odpowiednich prelegentów — starają się o nich wśród znajomych i to niezawsze z wynikiem dodatnim. Tymczasem Bydgoszcz ma dostateczną ilość dobrych i chętnych prelegentów z różnych dziedzin. Są oni zorganizowani w Sekcji Prelegentów przy Kole Pracowników Oświatowych, które już od dwóch lat prowadzi w Bydgoszczy pracę oświatową. Niestety nie wszystkie towarzystwa mogły dotychczas korzystać z dobrych chęci tych prelegentów, a to z braku bezpośredniego porozumienia między tą organizacją, a poszczególnymi towarzystwami.

Celem nawiązania z nimi żywego kontaktu zarządza Koło Prelegentów konferencje prezesów lub ich delegatów wszystkich organizacji społecznych, zawodowych, młodzieżowych i oświatowych tak o charakterze religijnym jak i świeckim.

Konferencja ta odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 19,30 w salce Resursy Kupieckiej. Pp. prezesów wszelkich organizacji w interesie ich stowarzyszeń jak najprzejmiej Sekcja Prelegentów na tę konferencję zaprasza.

Solec Kujawski

— Solec święcił dzień 11 listopada. Święcił bodaj uroczystej — niż w latach ubiegłych. Stanęły nawet fabryki w dniu tym, aby wszyscy obywatele mogli wziąć udział w uczczeniu pierwszej rocznicy — w której brakło Wodza Narodu...

W niedzielę Związek Strzelecki urządził przedstawienie na które tłumnie przybyła publiczność miejscowa. W poniedziałek ks. prob. St. Badura odprawił uroczystą Mszę św. z okolicznościowym kazaniem — poczem w sali Hotelu odbyła się Akademia dla dzieci szkolnych. Przewidziano bowiem słuszenie że wieczorem i tak (dla samych osób starszych) — miejsca zabraknie. I poraz pierwszy — od lat 17 — miejsc na sali, galerji i przylegających do sali pokojach — zabrakło. Kto żyw spieszył na akademię. Na uroczystość wieczorną złożyły się deklamacje, śpiewy chórowe św. Cecylii, Moniuszki, solo śpiew p. Jabłońskiej, deklamacja i referat, który wygłosił p. prezes Krymski. Szkoły dały przepiękne obrazy sceniczne. W podniosłym nastroju hymnem Boże coś Polskę — uroczystość zakończono.

Z całego kraju

WALNY ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY ODBĘDZIE SIĘ W WARSZAWIE I KRAKOWIE

W dn. 24 i 25 listopada.

Ogromne zainteresowanie wśród oficerów rezerwy budzi Walny Zjazd Delegatów Związku Oficerów Rezerwy, który odbędzie się w dniach 24 i 25 listopada r. b. w Warszawie i Krakowie.

Obrady komisji zjazdowej rozpoczyna się już w sobotę, dnia 23 listopada.

Intensywne prace przygotowawcze, zawierają szereg zasadniczych posunięć o charakterze organizacyjnym, szczególnie w zakresie przysposobienia wojskowego, do którego władze Związku przykładają pierwszorzędna wagę.

Drugi dzień zjazdu t. j. 25 listopada odbędzie się w Krakowie, gdzie oficerowie rezerwy złożą hołd wiekopomnej pamięci I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

NIEZWYKŁY SKANDAL TOWARZYSKI W WARSZAWIE

W Warszawie aresztowano wczoraj w nocy w jednym z wirtuozów dancinistów niejakiego Jakóba Nachtčila, stałego bywalca lokali nocnych stolicy, znanego z rozrutnego trybu życia.

Okazało się, że Nachtkil, syn skromnego kupca we Lwowie, jest najpospolitszym szantażystą, który od kilku miesięcy ciągnął pokaźne zyski z szantażowania szeregu pań z towarzystwa warszawskiego, które wpadły w jego żreńcze zastawione sidła. Wreszcie potknęła mu się noga. Kilka pań, szantażowanych przez niego, porozumiało się między sobą i złożyło skargę do władz. Nachtčila osadzono w więzieniu.

ZABŁ GRANATEM UMYŚLOWO-CHOREGO BRATA.

We wsi Repiszki gm. Iyntpupskiej koło Wilna, 25-letni Wincenty Szeksztelo z na-

mowy swej przyjaciółki postanowił usunąć swego chorego umysłowo brata Franciszka.

W tym celu ułożył koło drzwi granat i gdy chorego otworzył drzwi nastąpiła eksplozja, której skutki były straszliwe. Franciszek Szeksztelo został dostojnie rozerwany na strzępy.

Wyrodnego brata aresztowano.

TAJEMNICZE ZAMORDOWANIE 80-LETN. STARUSZKI W CZĘSTOCHOWIE.

W Częstochowie została wśród tajemniczych okoliczności zamordowana 80-letnia staruszką Marianna Dzieciaszek. Cały przebieg tajemniczego morderstwa odbył się tak błyskawicznie, że sąsiedzi nie zauważyli mordercy, ani nic podejrzanego.

Jakie było tło i powód zamordowania staruszki, trudno chwilowo ustalić, tembardziej że wszystko przemawia za tem że morderca nie miał podłoża rabunkowego, gdyż na łóżku leżało futro, w szafie wisiały nowe ubrania a na stole morderca pozostawił 7 z.

MONETY Z PRZED 300 LAT W GLINIANYM GARNKU.

Odnegaj wykupano w Orchowicach w pow. Sadowa Wisznia w ogrodzie gospodarza A. K. monety w garnku glinianym, pochodzące z przed 300-let. Okazało się, że są to monety polskie z czasów Zygmunta III.

Prócz monet polskich znalazły się w nim monety obce. Ogółem znaleziono 172 sztuki monet o wadze 220 gr.

powieści Józefa Wittlina „Sól Ziemi” p. t. „C. K. Rada Koronna”, 15.15 „Nasz handel morski”, 15.30 Przegląd giełd. 15.30—16.00 Koncert z Wilna. 16.00 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny. 16.15 Utwory organowe w wykonaniu Jana Kucharskiego. Transmisja z Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego. Vivaldi-Bach: Koncert a-moll: a) Allegro, b) Adagio, c) Allegro. 16.30 „Skryżyna techniczna” — red. Waclaw Frenkiel. 16.45 „Gala Polska śpiewa” — audycje prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 17.00 „Dusza języka i dusza kraju” — reportaż z Prus Wschodnich Melchiora Wańkowicza. 17.15 Noweści z płyt. 17.45—17.50 Odczyt z Poznania. 17.50 Pogad z Katowic. 18.00 Aud. dla dzieci: a) Historia o Marcelianu i jego węzłku — opow. dla dzieci młodszych St. Thémersona (z Warszawy), b) „Blażek” — obrazek słuchawkowy L. Krzemienieckiej (z Krakowa). 18.30 „Przegląd wydawnictw”, prof. Henryk Mościcki. 18.40 Pogadanka społeczna. 18.45 Utwory Mektora Berlioz (płyty). 19.00 „Przegląd rolniczej prasy” z Wilna. 19.10 Program na dzień nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wład. sport. lokalne. 19.40 Wład. sport. ogólne. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Mozaika muzyczna”. Wyk.: * — piosenki. M. Orzechowski — wibrafon, Władysław Szpilman — fortep., Mieczysław Hoherman — harmonja i gitara, Leon Narkiewicz — harfa, Tadeusz Zygańko — skrzypce. 20.45 Dz. wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. „Lotnictwo w Polsce”. 21.30 „Wesola Syrena” — audycja w oprac. Mariana Hemara. 22.00 „Czar walca” — operetka Oscara Straussa, z J. Radwanówną i M. Debowskiem w rolach głównych. 23.15—23.20 Wład. meteor. dla komunik. lotniczej. 23.20—24.00 Tr. muzyki tanecznej z Café-Clubu w Warszawie.

ROZGŁOSIENIA TORUŃSKA.

6.30—7.50 Tr. z Warsz. 7.50 Program na dzień bleżący. 7.55 Para Informacyj. 8.00—8.10 Tr. z Warszawy. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.03—13.30 Tr. z Warszawy. 13.30 Muzyka lekka (płyty). 15.00—15.20 Tr. z Warszawy. 15.20 Przegląd giełdowy i komunik. żeglarski. 15.30—16.00 Tr. z Wilna. 16.00—17.45 Tr. z Warszawy. 17.45—18.00 Tr. z Poznania i Katowic. 18.00—18.30 a) Tr. z Warszawy, b) Tr. z Krakowa. 18.30 Sylwetki zasłużonych działaczy pomorskich „Daniel Chodowiecki”. Pogadanka red. — wygł. Marian Śydow. 18.40 Życie kult. artyst. i naukowa na Pomorz. 18.45 Arje i pieśni w wyk. Teodory Beckiej-Frankiewiczowej (sopran). 1) Mozart: Arja z op. „Flet czarodziejski”. 2) Rossini: Arja z op. „Semiramis”. 3) Offenbach: Arja z op. „Opowiesci Hoffmana”. 4) Gall: Konczińska. 5) Nowowiejski: gdybym była, jako ptaszka. 6) Niewiadomski: Pień wiosenna. 19.09 Chwilka morskopomorska. 19.10 Program na dzień następn. 19.30 Koncert reklam. 19.35 Wład. sport. z Pomorza. 19.40—24.00 Tr. z Warszawy.

zagranica.

17.30 Budapest. Węgierskie pieśni ludowe. 18.00 Monachjum. Mała muzyka wieczorna K. Stroma na instr. 18.55 Budapest. Recital fortepianowy 19.15 Ryga. Muzyka operowa. 19.15 M. Ostrawa. Śląskie pieśni ludowe. 19.15 Brno. Koncert chóru. 19.15 Wiedeń. Arje i pieśni. 19.30 Bruksela franc. Recital wiolonczelowy. 19.30 Stockholm. Kabaret. 19.35 Monachjum. „Wolny strzelec” — opera Webersa. Dyr. H. Knappertbusch. 19.45 Wiedeń. „Rycerz Fasman” — operetka J. Straussa. 19.50 Bruksela audycja muzyczna. 20.00 Moskwa (Kom.). Fragmenty operetkowe wiedeńskie i francuskie. 20.10 Stuttgart. Wesola aud. sobotnia. 20.10 Wrocław. Wesoly program dwugodzinny. 20.10 Lipsk - Frankfurt. „Wesoly wieczór”. 20.40 Kopenhaga. Radiobal dla starszej generacji. 20.50 Rzym. „Trubadur” — opera Verdiego. 20.50 Mediolan. Jazz symfoniczny. 21.00 Bruksela flam. Koncert ork. symfonicznej. 21.40 Budapest. Koncert ork. operowej. 21.45 Radio Paryż. „Griselidis” — bańka muz. Massenet. 22.00 Anglia (Rep. Progr.). „Fra Diavolo” — opera Aubera (akt II). 22.10 Wiedeń. Melodie wiedeńskie. 22.25 Luksemburg. Koncert galowy pań. muzyk polskiej pod dyr. G. Fitełberg. 22.30 Lipsk. A jutro niedziela! — wesoly koncert rozrywkowy. 22.30 Berlin. Wesoly koncert Weekendowy. 22.30 Koenigs-wust. „Noema muzyczna”. 22.45 Anglia (Rep. Progr.). Utwory fort. Albeniza. 23.00 Koenigs-wust. „Prosimy do tańca”. 23.00 Budapest. Muzyka taneczna. 23.00 Anglia (Rep. Progr.). Muzyka taneczna. 23.30 Strazburg. Muzyka taneczna. 23.45 Paryż P. T. Muzyka taneczna. 24.00 Stuttgart. Koncert nocny.

Zarząd Obwodu Bydgoskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego i Sekcja Naukowa Obwodu zawiadamiają niniejszym o przedwczesnym zgonie członka Obwodu

ś. p.

Prof. Dr. med.

Kazimierza Panka

W Zmarłym straciłmy wybitnego i zasłużonego pracownika na niwie nauki lekarskiej, ogólnie poważanego i cenionego Kolegę, którego pamięć na długo wśród nas pozostanie.

Związek Lekarzy Państwa Polskiego Obwód Bydgoski

10343

Notatki sportowe

W polskim świecie piłkarskim, ściślej mówiąc w lidze, sytuacja staje się bardzo napięta, w związku z czym wzięcia się szereg komplikacji. Wielkie niezadowolenie wywołała sprawa dyskwalifikacji piłkarzy Legii i Warszawianki, którym pozwolono grać jeszcze w dniu 11 bm. Otróż według dotychczasowego zwyczaju karzy obowiązywały od chwili zawiadomienia Klubu i takie było załatwienie sprawy dyskwalifikacji zawodników wymienionych klubów. Tymczasem wbrew opinii Wydziału Gier Ligi, przewodniczący Wydziału, ex presidio ustalił termin rozpoczęcia kar od 12 bm. Oczywiście dobrze na tem wyszła Warszawianka, której bez Zwierzki i Sroczyńskiego kto wie czy udałooby się zremisować z Ruchem. Najwidoczniej wchodzi tu w grę sympatje osobiste, albo też Warszawianka i Legia mają „plecy” w lidze.

Zarząd Ligi chcąc zapobiec wszelkim zakulisowym machinacjom zarządził, aby wszystkie mecze w nadchodzącą niedzielę odbyły się wszędzie równocześnie o godz. 12 w południe, tak by wykluczyć możliwość „sfabrykowania” wyniku, co mogłoby mieć miejsce w wypadku, gdyby wynik meczu decydującego był znany.

Ponadto Zarząd Ligi postanowił wydelegować na wszystkie pozostałe do rozegrania mecze specjalnych obserwatorów.

W nadchodzący poniedziałek odbędzie się specjalne posiedzenie zarządu P. Z. P. N., na które wezwany został kapitan związku P. Kaluża dla złożenia sprawozdania i wytyłomaczenia przyczyny wysokiej porażki z Rumunją. Sprawa ta interesująca się również państwowe władze sportowe. Sprawa ta nosi pewien posmak sensacji, a w sferach zbliżonych do ZPPN lansowana jest myśl zastąpienia dotychczasowego niezależnego stanowiska kapitana związkowego „komisją trzech”. Przy tej okazji warto przypomnieć, że przed kilku laty przy P. Z. P. N. istniała już „komisja trzech”, która została jednak zlikwidowana wobec poczynionych złych doświadczeń. Pewne wyjaśnienie sytuacji przyniesie najbliższy poniedziałek.

Programy radiowe

Sobota, 16 listopada 1935 r.

ROZGŁOSIENIA WARSZAWSKA.

6.30 Pień „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Pełnka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bleżący. 7.55 „Para informacyj”. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. 12.00 Hec-nał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Koncert Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 13.25—13.30 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—14.30 Przerwa. 14.30 Muzyka lekka (płyty). 15.00 Odczytanie fragmentu z

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

z dnia 14 listopada 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie. Żyto 885 ton 13—13.35; pszenica stand. 17.75—78. Jęczmień brow. 15—15.50. Jednolity 14—14.25; jęczmień zbiorowy 13.50—14; owies 60 ton 16.20—16—16.25—16.30; mąka żytnia: wyjąkowa 0 do 30 proc. wł. w. 21.25—21.75; gatunek I 0—45 proc. wł. w. 20.75—21.25; gat. I 0—55 proc. wł. w. 20.25—20.75; gat. II 45—55% wł. w. 17.50—18; raz. 0—90% 15.25—16.75; wyjącznie dla dostaw dla W. M. Gdańka 20.25—20.75; 85% wyjącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska 19.75—20.25; mąka pszenna gat. I A 30 proc. wł. w. 31.50—33.50, gat. I B 48 proc. 30.50—31.50, gat. I C 55 proc. 29.75—30.75, gat. I D 60 proc. 28.75—29.75, gat. I E 65 proc. 27.75—28.75, gat. II A 55 proc. 25.25—26.25, gat. II B 65 proc. 24.75—25.75, gat. II D 65 proc. 23.00—24.00, gat. II E 65 proc. 18.75—19.25, razowa 30 proc. 20.75—21.25; otręby żytnie wymiast stand. 8.25—8.75, pszenne miakie 10.25—10.75; średnie 9.75—10.25; grube 10—10.50; otręby jęczmieńne 10—11; rzepak zimowy bez worka 41—44; rzepak zimowy bez worka 38—40; mak niebieski 56—59; gorczyca 34—36; siemię lniane 37 do 39; peluska 23—26; wyka 21—23; groch: polny 21—23; Wiktoria 27—30; Folgera 20—23; lubin: niebieski 10.25—10.75; 10.50—11; koniczyzna: biała 70—90; czerwona surowa 80—90; czerwona czyszczona 90—110; szwadzka 160—180; ziemiaki jadalne pomorskie 3.50—4; jadalne nadnoteckie 3.50—4; fabryczne za kg proc. 0.17; płatki siemiączane 16—18.50; makuch: lniany 17.50—18; rzepakowy 13.50—14; sianocznikowy 19.50—20.50; kokosowy 14.50—15.50 wytioki suszone 7.50—8; siłma żytnia prasowana 2.50—3; siano nadnoteckie luzem 7.50—8; śrut soja 21—22

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 14 listopada 1935 r.

Otręby żytnie 9.25—9.75; rzepak zimowy 42.50—43.50; rzepak zimowy 40.50—41.50. Uposażenie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 14 listopada 1935 r.

Bank Polski 95—94.75; Węgeli 14.90; Lilpop 8.50; Ostrowiec 18.00; Starachowice 32.25—32.50; tendencja niejednolita.

Dewizy

Belgia 80.75, 80.98, 80.92; Berlin 213.45, 214.45, 212.45; Holandia 260.90, 261.80, 260.00; Kopenhaga 116.80, 117.35, 118.25; Londyn 26.15, 26.23, 26.02; Nowy Jork 5.31 1/2, 5.34 1/4, 5.28 1/4; Nowy Jork telegr. 5.315, 5.345, 5.285, Oslo 131.35, 132.00, 130.70; Paryż 35.01, 35.10, 34.92; Praga 21.90, 22.01, 21.91; Szwajcaria 172.85, 173.28, 172.43; Włochy 43.12, 43.24, 43.00. Tendencja niejednolita.

PAPIERY WARTOŚCIOWE

z dnia 14 listopada 1935 r.

4% poz. inwest. 112; 5% poz. konwersyjna 65.50 5% poz. kolejow 54; 6% poz. dolarowa 77.50 4% poz. dol. 52—51.75; 6% poz. stabiliz. 61.25—61.80 drobne 62.00; 8% l. z. kr. Przem. Pol. 81.25—81.50, 4 1/2% l. z. ziemskie 42.75—42.80; 5% l. z. Łodzi 43.55 1933 r. 5% l. z. m. Warszawy 50.50, 50—50.25 1933 r. 10% l. z. m. Siedlec 34, 1933 r. 6 1/2% obl. Warszawy 55.50, 7 emisji 57. Tendencja dla pożyczek i dla listów niejednolita.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszym abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIAŹSKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, na mies. grudzień 1935 r. i proszę należność zł. 2.89 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko

Miejscowość

Poczta

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 2.89 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIAŹSKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI” za mies. grudzień 1935 r. potwierdzam.

dnia

*) Nieostrowne przekreślić

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszym abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIAŹSKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, na miesiąc grudzień 1935 r. i proszę należność — zł. 2.89 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko

Miejscowość

Poczta

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 2.89 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIAŹSKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI” za mies. grudzień 1935 r. potwierdzam.

dnia

*) Nieostrowne przekreślić



KREM-PUDEP
Te dwa bliźniacze środki, sporządzone z cząstek celbulki lilji białej, są podstawowymi i nieodzownymi artykułami toalety Pań. Krem adżyłwa skórę, czyni ją elastyczną i jedwabście miękką, usuwa zmarszczki, zapobiega tworzeniu się nowych. Puder delikatny, ale dobrze przylegający warstwą, subtelnie tonuje pożądaną karnację, darzy świeżością i nieodpartym powabem młodości!
Ale musi to być krem i puder Abarid

ABARID

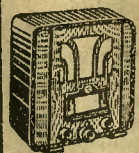
Najnowsze GUZIKI, klamry i klipsy

10161 Modne przystroje do sukien z pasmanterji.
S. KAŁAMAJSKI Przyjmuje asygnaty spółdzielni **KREDYT**



Najlepsze maszyny do szycia stale na składzie i na dogodnych warunkach spłaty nabyć możesz w firmie
B. Wojewski Wejherowo, Sobieskiego 2 Gdynia, Starowiejska 26.

Wróciłem
Dr. med. Chełkowski
 Bydgoszcz, Gdańska 27.
 Telefon 3013. 10941



Radjo-odbiorniki na rok 1936
 Philips, Elektrit, Telefunken, Matawis, Państwowe Zakłady Radjotechniczne ukazały się w sprzedaży na dogodnych warunkach spłaty. Raty od zł 18.60 miesięcznie.
 Radjo-odbiorniki Państw. Zakł. Radjotechn. spłacone częściowo Oblig. 6 proc. Poż. Narod.
 w firmie **B. Wojewski** Wejherowo, Sobieskiego 2. Tel. 237 Gdynia, Starowiejska 26

Sygnatura: Km. 1040/35. 10901

TORUN
Firanki i kapy
 Tanio na raty
Karol Steinbach
 Toruń, Szeroka 5.

Praca stała
 Największy koncern wydawczy w Polsce, przyjmie kilka inteligentnych, zdolnych i energicznych przedstawicieli (przedstawiciel) na województwo pomorskie i poszczególne powiaty. Pierwszeństwo mają emeryci wojskowi i nauczyciele. Oferty z odpisami świadectw, Toruń, Prosta 30. „Wydawnictwo”. 1024

Bilard
 kręgielkowy, łózka żelazne, dziecięce, bufet, szafę tanio sprzedam. Toruń, Bydgoska 62, m. 3a. 10250

Borszewski
 tenor śpiewa codziennie 10279 w **Italji** Od godz. 17-tej.

Szkoła tańców
 Janiny Werny, wyucza szybko tańczyć. Ostatnie nowości na sezon karnawału. Kurs rozpoczynam 16 listopada. Toruń, Stary Rynek 16. 10285

Drogerja pod Łabędziem
 Toruń, Szeroka 26/28 zaopatruje 10313 najwykwintniejsze Panie.

Sliwki II
 kalifornijskie f. 95, powidła sliwkowe, miód sztuczny, figi, chleb świętojański, fiastki, matjasy. Araczewski. Asygnaty kredytu.

Leżankę
 solidną za bezcen, także dykty fornier kawalki wszelkiego rodzaju poleca Centrala dykt Toruń, Łazienka 28. 10335

Lokal
 duży w Toruniu, najlepsze położenie z okna nadaje się na biawaty, galanterje, konfekcje, urządzenie, tanio oddam. Oferty „Dzień Pomorski”, pod Nr. 10311.

36 złotych
 płać miesięcznie nabyć dziesiąt doskonały odbiornik **Philips 44A**, w firmie **E. Siwiec**, Toruń. 10303

Dwa
 mieszkania 3-pokojowe z wszelkimi wygodami, Bydgoskie przedm. zaraz lub 1. XII. wynajmę. Toruń, Klonowicza 36. 10312

Plac
 budowlany ul. Krasieńskiego przy Klonowicza sprzedam. Wiadomość: Toruń, Bydgoska 62, m. 3a. 10328

Unieważniam
 zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Toruń. Kazimierz Arenadowski. 10284

Unieważniam
 skradzione legitymacje kolejowe na nazwisko Anastazja Wronkowska nr. 489679 i Aleksander Wronkowski nr. 508.036. 10283

50 zł nagrody
 wypłacę temu, kto dopomoże odnaleźć większy damski złoty zegarek z szeroką bransoletką, mylnie odebrany dnia 2 bm.

Jasiński, zegarmistrz
 Grudziądz, Mickiewicza 20. 10330

OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży Franciszek Gramowski, urzędujący w m. Chełmży przy ul. Dworcowej nr. 8 obwieszcza, że na dzień 11 grudnia 1935 r. o godz. 9-tej został wyznaczony opis nieruchomości majątku Liznowo, tom II, karta 45, własność Daniela Rista położonego w Liznowie pow. Toruń.

W związku z powyższem, na zasadzie § 2 art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomiennej nieruchomości lub jej przynależności.
 (—) Gramowski, komornik Sądu Grodzkiego. 10334

POSTANOWIENIE.
 W sprawie odroczenia wyplat gospodarzowi rolnemu Erykowi Schaldachowi w Morgach, pow. świeckim Sąd Grodzki w Nowem w osobie sędziego grodzkiego Czerskiego w terminie dnia 30 sierpnia 1935 r. postanowił zarządzić otwarcie postępowania układowego po myśli art. 46 i nast. rozp. Prezyd. R. P. z dnia 23 sierpnia 1932 r. (Dz. U. R. P. nr. 72, poz. 652). 10333

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu I-go rewiru Stanisław Lech, mający kancelarję w Grudziądzu, ul. Groblowa 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 listopada 1935 r. o godz. 10.30 w Małych Szczępankach pow. Grudziądz odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Pawła Zoellnera, składających się z 1 bryczki, 2 jałówek, 3 cieląt, 2 źrebaków, żyta i pszenicy w słomie, oszacowanych na łączną sumę 1.180 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 10332
 (—) Stanisław Lech, komornik Sądu Grodzkiego, rewir I.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
 Dnia 18 listopada 1935 r. o godz. 10.30 sprzedawać będą w drodze egzekucji w Tczewie, ul. Skarbowska 5 a najwięcej dającemu za gotówkę: 18 m² desek różnego gatunku i 500 m. listew podłogowych. 10338
 (—) Rogowski, komornik w Tczewie.

GRUDZIĄDZ
Przybory tapicerskie
 jak sprężyny, drut, płótna, drelcziki, gobeliny, trawa indyjska, oraz pakuly najtaniej
Antoni Gehrman
 dawn. Z. Balcerowicz
 skład skór
 Grudziądz, Mickiewicza 22. tel. 1658. (9457)

Kursy konwersacji francuskiej urzędzą p. Floch, rodowita francuska, dla uczniów gimnazjalnych, klasami. Dwa razy tygodniowo. Cena 3 zł miesięcznie. Kursy rozpoczyna się w poniedziałek 18. XI. br. Zgłoszenia: Grudziądz, ul. 3-go Maja 22, m. 4. 10386

WĘGIEL
 prima górnośląski poleca po cenie przystępnej. Dostawa w dom. **Iskra**, Toruń, Strumykowa 16, tel. 1055. 10277

Fabrykę krawatów
 słyszałem, że nadeszły najnowsze desenia. Przekonań się nie obowiązuję kupna. Ceny bardzo niskie. św. Jakuba 16. 10163

Kilimy, firany,
 kapy, story i t. p. ręcznej pracy **tanio** 9650 na długoterminowe spłaty **tylko Toruń, Plekary 22**

Zakład optyczny Oskar Meyer właśc. Jasińska i Zeller
 zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21. tel. 13-89
Sumienne wykonanie wszystkich okularów.
 Fachowa i rzetelna obsługa. 8494

KONKURS
 na stanowisko zawodowego burmistrza miasta Nakła nad Notecią.
 Na podstawie uchwały Rady Miejskiej ogłaszam konkurs na stanowisko zawodowego burmistrza m. Nakła. Pobory VII grupy, dodatek reprezentacyjny 15 proc. poborów, wartość świadczeń w naturze (mieszkanie, opał, światło, woda, użytek ogrodu) 50 zł. miesięcznie, które potrąca się z poborów. Kandydaci powinni posiadać kwalifikacje wymagane art. 49 ustawy samorządowej i §§ 34, 35 i 36 rozp. II. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 grudnia 1933 r.

Zgłoszenia z życiorysem i dowodami kwalifikacji przynajmniej do 25 listopada 1935 r. przewodniczący Rady Miejskiej, burmistrz Teodor Bobowski, Nakło nad Notecią. 10342

LICYTACJA PRZYMUSOWA.
 Dnia 16 listopada o godz. 10-tej sprzedane będą w składnicy Urzędu Skarbowego w Gdyni przy ul. Starowiejskiej 50 za gotówkę najwięcej dającemu: ubrania męskie, płaszcze damskie zimowe, firany, obrus, walizka, obuwie wszelkiego rodzaju, wierzchy do butów, skóra na podszwy, radioaparat, lampa elektryczna, omiomierz, maszyny do pisania, rowery, lustra, umywalka, zegarki kieszonkowe, zegarki na rękę, dewizki, łańcuszki do zegarków oraz prasa do dzielenia bułek.
Urząd Skarbowy w Gdyni.
 Zlecenie Nr. 860. 10221

Spis zapowiedzi Nr. 36. 10340
ZAPOWIEDZ.
 Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Jan Schmuck — wdowiec — ślusarz, zamieszkały w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Hochstrass 55, syn zmarłych w Barniewicach, gmina Banino robotników Jakóba i Agaty z domu Torlik małżonków Schmuck na końcu zamieszkałych w Barniewicach, powiat kartuski; 2) Helena Płotka — wdowa, zamieszkała w Młynku, gmina Przdokowo, powiat kartuski, córka zmarłego w Gdańsku robotnika Józefa Zielińskiego i tegoż zmarłej w Kosowie małżonki Józefiny z domu Szreder na końcu zamieszkałych w Kosowie gmina Przdokowo, powiat kartuski, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w gminie Przdokowo i czasopiśmie „Gazeta Gdańska”. Przdokowo, dnia 8 listopada 1935 r.
Urząd stanu cywilnego
 (—) Wikł.

GDYNIA
Zagubiona
 książeczkę biletową Nr. 136529, wydaną przez Dyrekcję Kolejową w Toruniu, unieważniam. Leon Socha, Gdynia. 10344

Sprzedam
 stare gaszone wapno. Gdynia, ul. Lipowa 20, gospodarz. 10345

Płyty na drzwi.
 Specjalne wymiary: 220/75, 220/85, 220/93, 220/100 cm. i inne szerokości
SKŁAD DYKTY „OPATO”
 7420 **GDYNIA**,
 Śląska 13, tel. 26 13.
GDĄŃSK,
 Hlg. Geistgasse 87, tel. 24111

BYDGOSZCZ
Pijcie Kawę „Matus”
 z prawdziwego siodu Browaru Bydgoskiego.

Dom
 komfortowy w centrum Bydgoszczy, z dużym ogrodem, dochód roczny 16.500 z powodu podziału spadku do sprzedania. Wpłata gotówką 100.000. Bydgoszcz, Gdańska 46 m. 1. 20295

ROZNE
Skradziona
 polisę nr. 24734, wystawioną przez Tow. Ubezpiec. „Europa” Sp. Akc. w Warszawie, unieważniamy. Piotr i J. Adwiga Domiński. 10261

4-ro pokojowe
 mieszkanie od 1. XII. do wynajęcia. Zgl. firma Tausbenblatt, Tczew, Marszałka Piłsudskiego 5. 10339

TCZEW
Odciski
 radykalnie usuwa tylko pasta lub płyn „EGO”. Do nabycia w drogerjach. (9358)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Starogardzie rewiru III. Mikołaj Gładki, mający kancelarję w Starogardzie, ul. Hallera nr. 21 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1935 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Starogardzie, pokój nr. 16 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Florjana Lewińskiego, rolnika z Trzciska nieruchomości Trzciska, karty 1 i 11, składających się z domu właściciela, przybudówki, domu dla robotników, stajni i obory, świniami i wozowni, chlewu. Gruntów ornych 187 mórg, łąk 33 mórg, pastwisk 39 mórg, lasów 20 mórg, zagajników 54 mórg i podwórze. Nieruchomość razem o obszarze 83 ha 66 a 92 m. kw.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 43.000.—; cena zaś wywołania wynosi 32.250.— zł. z obowiązkiem przejęcia całego deputatu, wpisanego w dziale II. hipoteki.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmiję w wysokości 4.300.— zł.

Rekojmiję należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej. Akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Starogardzie, ul. Kościuski nr. 30, sala nr. 28.

Przed przystąpieniem do licytacji licytant powinien przedłożyć zezwolenie władzy na nabycie tej nieruchomości.

Starogard, dnia 5 listopada 1935 r.
 Komornik:
 (—) M. Gładki.

UCHWAŁA.
 W sprawie upadłościowej firmy Maksymiljana Łojewskiego w Grudziądzu, w celu zastanowienia postępowania wyznacza się końcowy termin na dzień 20 grudnia 1935 r. o godzinie 9.30 przed Sądem Grodzkim w Grudziądzu, pokój nr. 2.
 Grudziądz, dnia 8 listopada 1935 r.
 Zlecenie Nr. 843/GR. Sąd Grodzki.

3. N. 20/32. 10331

Konferencja pokojowa.
 Zona, witać męża:
 — Na Boga! mężu, skąd wracasz tak poraniony?
 — Z konferencji pokojowej.



OGŁOSZENIA:
 wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej 0.20 zł
 w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
 w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
 w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
 Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
 Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobny składzie 25% drożej.
 Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
 Komunikaty 50 gr za wiersz.
 Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsce 20% nadwyżki.
 W W.M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
 W ekspedycji miejscowych agencji 2.50 zł
 Z odnośnikiem do domu 2.80 zł
 Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2.80 zł
 Pod opaską 4.50 zł
 W Gdańsku przez pocztę 2.32 gr; przez gońca 2.00 gr
 z odbieraniem w administracji wprost 1.75 gr
 Zagranicą 4.00 gr
 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

U W A G I:
 Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia.

Redaktor odpowiedzialny:
 Witold Męśnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman. Gdańsk, Kassubischer Markt 21, 1. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Pocha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcz, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Wit Wiosek, Tczew, ul. Kościuski 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu.
 Za ogłoszenia odpowiada Administracja.
 Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.